

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 113 (11 449)

Poznań, środa, 10 czerwca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AP

Na XI Plenum zebrał się Komitet Centralny PZPR

Partia musi pójść na IX Zjazd silna jednością

(PAP) O godz. 14 w Warszawie rozpoczęło się XI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR. Obradom przewodniczył sekretarz KC Stanisław Kania. Referat Biura Politycznego pt. „Aktualna sytuacja kraju i przygotowania do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR” wygłosił Stanisław Kania. Następnie rozpoczęła się dyskusja.

Członek KC, I sekretarz KW PZPR w Toruniu Zygmunt Najdowski podkreślił, że członkowie partii w pełni odczuwają ciężar odpowiedzialności, jaka na nich spoczywa. Jego zdaniem, należy narodzić kryzys po koncu za wszelką cenę własny mi siłami partii. Wymaga to jasnego zarysowania linii jej walki, podniesienia jej bojowego ducha. Jeśli chodzi o główne sprawy to trzeba do nich zaliczyć m. in. potwierdzenie niezbędnych reform życia w kraju oraz ułożenie wzajemnych relacji między PZPR a ruchem związkowym, zwłaszcza „Solidarność”, która musi być jednak wierna swemu statutowi i stać się — zgodnie z nim — ważnym i odpowiedzialnym partnerem w rozwiązywaniu problemów społeczno-gospodarczych w kraju. Za szczególnie ważne dla partii mowca uznał przestrzeganie jej ideowego fundamentu, stosowanie w praktyce leninowskiej zasady centralizmu demokratycznego i umocnienie kierowniczej roli PZPR.

Zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Gorzowie Wilk. Ryszard Łabuś wyraził przekonanie, że XI Plenum Komitetu Centralnego powinno stanowić punkt zwrotny w działalności partii. Nawiażując do ciężkiej sytuacji w kraju, wskazał, że na VIII Plenum KC dano słuszną jej ocenę, ale nie wyciągnięto w pełni wniosków z niej wniosków i nie dość konsekwentnie oraz energicznie je realizowano. Trzeba z należytym szacunkiem traktować własne uchwały. Jest to zagadnienie węzłowe, bowiem musimy znaleźć

sami rozwiązanie nurtujących kraj problemów politycznych, społecznych i gospodarczych. Hasło na dziś winno brzmieć: robić, a nie gadać. Mowca zaakcentował znaczenie respektowania obowiązujących norm: życia wewnątrzpartyjnego — dla partii; dla państwa — przez strzeżenie konstytucji i przestrzegania prawa.

Członek KC, gen. Włodzimierz Sawczuk skoncentrował się m. in. na konieczności zdecydowanego partyjnego i państwowego przeciwdziałania szkodliwym zjawiskom godzącym w porządek społeczny i w zasady naszego bytu narodowego. Mówił o akcjach inspirowanych przez wroga Polsce ośrodki imperialistyczne, które chciałyby podważyć niezłomny sojusz polsko-radziecki oparty na klasowych i międzynarodowych podstawach, dokonać próby erozji wspólnoty socjalistycznej i naszych sojuszy. Dyskutant postulował, aby sięgnąć do poprzednich uchwał partyjnych podjętych w okresie odnowy, gdzie precyzyjnie zostały określone zadania dla partii i jej instancji oraz dla organów władzy.

Na niektóre wnioski wynikające z dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej wskazał członek KC Janusz Brych, który podkreślił, że w toku przygotowań do zjazdu zbyt mało uwagi poświęca się sprawom związanym z krystalizowaniem założeń programowych. W działalności partii punkt ciężkości musi się przenosić na konstruktywne, szybkie, operatywne rozwiązywanie rozmaitych problemów, na znajdowanie skutecznych sposobów rozwiązywania

trudności. W ten sposób organizacje partyjne i cała partia dowiodzić będą najlepiej swojej operatywności. Mowca zwrócił też uwagę na to iż nie ma i nie może być mowy o odwróceniu „do starego”, ale jednocześnie bywa i tak, że nie wszyscy wiedzą do końca, co to znaczy działać „po nowemu”. Konsolidacja sił partii jest niezbędna przede wszystkim dla zagwarantowania rzetelnej realizacji procesu socjalistycznej odnowy, procesu niestety zagrożonego.

Na potrzeby podjęcia operatywnych działań, także tych na

REFERAT BIURA POLITYCZNEGO WYGLOSZONY PRZEZ I SEKRETARZA KC PZPR STANISŁAWA KANIĘ NA XI PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO ZAMIESZCZAMY NA STR. 3 I 4.

krótką metę, wskazał również następny mowca — Janusz Prokopiak, który zajął się nieskutecznością wielu dotychczasowych podejmowanych przez partię działań. Trzeba — stwierdził — podjąć na dzisiejszym plenum decyzje, które powinny doprowadzić do przełomu w rozwoju sytuacji. Musimy dziś bronić partii i socjalizmu. Na te aktualnych problemów wskazał na konieczność bardziej dojrzałego udziału środków masowego przekazu w umacnianiu siły partii. Opowiedział się za tym, iż należy doprowadzić do renowacji porozumień społecznych.

Następnie głos w dyskusji brał Andrzej Zabiński, który wskazał m. in. iż w „Solidarności” są siły, które nigdy nie chciały pogodzić się z pełnieniem wyłącznie funkcji i roli związków zawodowych.

Wiele uwagi mowca poświęcił sprawom aparatu partyjnego; wyraził zdecydowany sprze

ciw wobec częstych faktów nagonki na pracowników aparatu, na ludzi w ogromnej większości uczciwych, którzy wiernie i rzetelnie służyli partii i socjalizmowi.

A. Zabiński podzielił ocenę Biura Politycznego co do stanowiska Katowickiego Forum Partyjnego. Wskazał jednocześnie na niebywałą atmosferę wytworzoną w środkach masowego przekazu wokół tej sprawy, na brak merytorycznych w tych kwestiach dyskusji.

Poruszając problemy gospodarcze mowca stwierdził, iż plan wydobycia węgla przyjęty przez Sejm jest niemożliwy do wykonania, m. in. ze względu na wprowadzenie także w górnictwie wolnych sobót, a także z powodu drastycznego spadku zaopatrzenia woj. katowickiego w podstawowe artykuły żywnościowe. Trzeba — powiedział — głęboko zastanowić się nad rozwiązaniem tych problemów.

Na zakończenie wyraził myśl iż bez zdecydowanej postawy Komitetu Centralnego, partii wobec sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej w kraju niemożliwe jest szybkie i skuteczne rozwiązanie naszych trudności.

Jerzy Putrament, nawiązując do dramatycznych wydarzeń w najnowszej historii Polski, podkreślił, że walka polityczna stanowi niezbyszalną obowiązek partii. Tymczasem zwłaszcza w okresie ubiegłych 10 lat, obowiązek ten odsunął się na plan dalszy, a jednocześnie namnożyło się wiele błędnych teorii, osłabiających stanowisko partii stwarzało to stan, w którym możliwy był swoisty pluralizm w podejściu do głównych zadań politycznych partii, w tym w zwalczaniu sił wrogich Polsce Ludowej. Mowca stwierdził, że jednolita, jasna linia polityczna

Dokończenie na str. 2

Wyładunek ryżu z Bangkoku



Do portu w Gdyni wpłynął statek m/s „Ludwik Solski” przywożący w swych ładowniach z Bangkoku 7 980 ton ryżu na potrzeby rynku krajowego. Była to 43 podróż statku w ciągu 21 lat pływania na linii dalekowschodniej. Na zdjęciu: wyładunek ryżu na barki.

CAF — fot. Ukłejewski

Apel Rady Głównej Episkopatu Polski do KKP NSZZ „Solidarność”

(PAP) Rada Główna Episkopatu Polski zebrana w Rzymie, gdzie przebywa wraz z biskupami całego świata na zaproszenie Ojca Świętego, po zapoznaniu się z sytuacją w kraju zwraca się do Krajowej Komisji Porozumiewawczej.

Przypominamy i swoim czynnym wezwaniem, jakie Ojciec Święty Jan Paweł II w dniu pogrzebu księdza Prymasa skierował do całego narodu. Jest to wezwanie do 30-dniowej żałoby, a w szczególności do modlitwy, skupienia i refleksji nad osobą, nauką i rolą zmarłego Prymasa Polski. Ojciec Święty zwrócił się do ludzi każdego wieku i każdego zawodu i apelował do wiary i do sumienia.

Rada Główna Episkopatu potwierdza wezwanie Jana Pawła II i kieruje je do Krajowej Komisji Porozumiewawczej, świadoma jej ogromnej roli w życiu Polski. W rozwiązywaniu problemów należy stosować tylko takie środki, które nie odwrócą milionów Polaków od zadania, które im wskazał Ojciec Święty. Należy stosować tylko i wyłącznie takie środki, które nie narażają najwyższego dobra, jakim jest niepodległość i nie zagrażają dotychczasowym ogromnym osiągnięciom uzyskanym przez „Solidarność”.

Ojciec Święty zobowiązuje nas, pasterzy Kościoła, do największej odpowiedzialności za dziedzictwo duchowe wielkiego Prymasa Polski. Nasz obecny apel jest jednym ze sposobów wywiązania się z tego zadania.

Apel do władz państwowych

Pan Kazimierz Barcikowski
współprzewodniczący Komisji Wspólnej
w Warszawie

Członkowie kościelnej strony w komisji wspólnej, w chwili, kiedy Rada Główna Episkopatu Polski na nowo kieruje do społeczeństwa papieskie wezwanie do trzydziestodniowej żałoby w pokoju i refleksji nad dziedzictwem zmarłego Prymasa Polski, zwracają się z usilnym apelem, aby władze państwowe ze swej strony przyczyniły się do stworzenia warunków „narodowej medytacji” przez zadowalające dotrzymywanie podpisanych umów społecznych.

kardynał Macharski
arcybiskup Stroba
biskup Dąbrowski
ksiądz A. Orszulik

Obrady Prezydium KKP „Solidarność”

(PAP) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w siedzibie gdańskiego MKZ rozpoczęło się z udziałem Lecha Wałęsy prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”.

Porządek obrad przewiduje omówienie sytuacji w polskich portach morskich i zapoznanie się z przebiegiem dotychczasowych negocjacji z rządem odnośnie wyjaśnienia konfliktu bydgoskiego.

Oświadczenie grupy roboczej „Solidarności” po rozmowach w URM

(PAP) W związku z potrzebą utrzymania pokoju społecznego i poszukiwania konstruktywnego rozwiązania sprawy bydgoskiej, grupa robocza KKP NSZZ „Solidarność”, po rozmowach w Urzędzie Rady Ministrów z komisją rządową 8 czerwca br., postanowiła zwrócić się do Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Kontroli Realizacji Porozumień Społecznych o zajęcie stanowiska wobec dotychczasowej realizacji punktu II porozumienia warszawskiego z 30 marca br. i stanowiska KKP NSZZ „Solidarność” z 7 kwiet

nia br., które podczas rozmowy zostało przekazane przewodniczącemu komisji nadzwyczajnej pos. Janowi Szczepańskiemu w postaci załącznika do niniejszego oświadczenia.

Pos. Jan Szczepański, widząc wielką potrzebę rozwiązania omawianego problemu, zobowiązał się w imieniu komisji do zajęcia stanowiska oraz wystąpienia do władz z propozycjami rozwiązań do 3 lipca br. Powołując się na okazane komisji zaufanie, pos.

Dokończenie na str. 2

ROZWAŻMY

Kolejkowe racje

W przedsklepowych kolejkach wersalskie maniery nie obowiązują, a co gorzej — nawet wzaledy humanitarne przestają działać, jeśli w sie wchodzi dojeżdżać do lady zanim zostanie sprzedana ostatnia paczka proszku do prania, lub atrakcyjniejszy kawałek mięsa na kartki. W kolejkach przeważają kobiety, optujące godziny stania nie tylko stratą czasu, lecz dodatkowo przyspieszaniem procesu „nierównomiernego rozszerzania się żył kończyn dolnych” — jak mówi lekarz, czuli po zwiększaniu się albo nabyciem żyłaków.

Czy, biorąc to pod uwagę, można się dziwić, że widok dochodzących do czoła kolejki ludzi w starszym wieku i inwalidów (szczególnie, jeśli inwalidztwo to nie jest widoczne) — wywołuje odruch protestu wśród czekających, wyrażany nierazdo przykrymi docinkami? Więcej wyrozumiałości wykazuje kolejka zazwyczaj dla kobiet ciężarnych i z dzieckiem na ręce, chociaż otrzymywaliśmy do redakcji także z ich strony skargi na niewybredne dowcipy i chamskie uwagi.

Jeśli wobec występującej tu antagonizacji sprzeczności interesów bierze się stronę tych, którym ze wzaledy na wiek, stan, lub kalectwo trudno stać, to zaraz

przytaczane są kontrargumenty: wykupywanie przez inwalidów towarów na pokatny handel, wysyłanie przez rodzinę staruszek do sklepów, bo kupia bez czekania, udawanie ciężkiego kalectwa („warto zobaczyć, jak ten inwalida żwawo się porusza, gdy nikt nie patrzy”), wypożyczanie sobie niemowląt na zakup, a nawet wypychanie kibici, że to niby „już na ostatnich nogach przed rozwiązaniem...”.

Nie brakuje w redakcji dramatycznych listów, których autorki i autorzy piszą, że woleliby nie dojeżdżać, byle tylko nie narażać się na przykrości ze strony czekających w kolejce, a czasami i ze strony obsługi. Głódować im jednak nie sposób... Gdy zobaczymy podchodzącą pod sklep starowinkę, pomyślimy, co ona może zrobić, jeśli ją najukochańsze dzieci, czy wnuki wypychają z domu na zakup? Tu wymówki, że mogłaby przecież za darmo chleba nie jeść, bo czasu ma dosyć, tam znówu niechętnie spojrzenia i przytyki... Los nie do pozazdroszczenia.

Zdarzają się jednak i takie osoby, które — zapatrzone w swój przywilej siedziwego niż inni wieku, lub w inwalidzką leaity macie, nie chcą uznawać zasad „co pięty” i pisa zażalenia na współklientów, na obsługę. Na przykład mieszkankę jedne

z poznańskich miasteczek, powołując się na 78 rok życia i chore nogi, z oburzeniem powiadomiała redakcję (bo już poprzednio wystąpiłaby w jej imieniu do zarządu spółdzielni), że nadal odmawiają mu prawa do pierwszeństwa w zakupach i każda stosować się do wymyślonego przez zdrowych zarządzenia o obsłudze inwalidów iako co piętego klienta. I dodaje: „Nie wiem z jakiej racji są obsługiwane młode kobiety z dziećmi na rekach?...”.

Nie komentujemy tego pytania, jak również zasłyszanej w kolejce uwagi, iako od cięta się starsza kobieta, której ktoś zarzucał, że się przepycha i że tak zachowuje się wszędzie, gdzie tylko zacznie się ustawać jakakolwiek kolejka: „Jesteście młodzi to możecie stać, bo sił macie dosyć”. Natomiast warto chyba zastanowić się przez chwilę, czy kombatant — inwalida wojenny nie zasługuje na szczególne względy?

Przyznając rację osobie, która w kolejkowej dyskusji na ten temat oświadczyła, że całe starsze pokolenie przeszło przez wojnę i ucierpiało od okupanta, pragnę jednak poddać pod rozważenie, że jednak inwalida wojenny nie tylko cierpi jak wszyscy, ale ponadto został trwale uszkodzony podczas czynnej przeciw wrogowi walki. I jeśli każdemu sprawia trudności i ciąży sytuacja gospodarcza, w jakiej zostaliśmy pogrążeni, to jednak inwalidom — z racji ich kalectwa — jest jeszcze ciężiej. Czy wolno tego, czekając w kolejce nie pamiętać?

ZDZISŁAW KANDZIARA

ODGŁOSY

Nie ku jedności?

28 czerwca już za kilkanaście dni. Jaki Poznań obejrzy Polska w bezpośredniej telewizyjnej transmisji odsłonięcia pomnika stawianego tym, którzy przed czterdziestym oddali życie po to, byśmy mogli żyć godnie? Jaką Polskę obejrzy świat?

Spółeczny Komitet Obchodów Poznańskiego Czerwca 1956 w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski i NSZZ „Solidarność” przy tych zakładach przed niespełna dwoma tygodniami wyśłowili odezwe, w której czytamy: „Zobowiązani wobec wszystkich poległych oraz żyjących uczestników Poznańskiego Czerwca 1956 r. apelujemy (...) do wszystkich ludzi dobrej woli żyjących na polskiej ziemi oraz poza jej granicami o poparcie i uznanie naszych uroczystości jako ogólnopolskiego święta całej (podkr. — ZR) Ojczyzny. Niechaj tutaj w Poznaniu zamknie się 25-letni rozdział walki narodu o swoje prawa do ludzkiej godności. Niech to będzie wielkie święto miłości i zgody narodowej”.

Przypomnę jeszcze fragment relacji z niedawnego spotkania wicepremiera M. F. Rakowskiego w HCP, zamieszczonej w „Gazecie Poznańskiej”: Głos z sali: — „Nie chcemy rozprawywać historii”. Tym bardziej wydaje się dziwne, że — iok na niedawnym zjeździe NSZZ „Solidarność” — Region Wielkopolska zakomunikował przewodniczący poznańskiego MKZ — paniwa „Solidarność” — w Szczecinie i Gdańsku sprzeciwiają się używaniu nazwy „Jedność” w odniesieniu do pomnika, który ma zostać odsłonięty 28 czerwca. Monument ten ma bowiem upamiętnić tylko poleśnych tamtego dnia robotników...

Wic — niech się nie zamyka ten rozdział walki narodu o prawa do ludzkiej godności? Wic — nie idziemy ku zgodzie?

ZYGMUNT ROLA

Oświadczenie grupy robotniczej „Solidarność” po rozmowach w URM

Dokończenie ze str. 1

Jan Szczepański zwrócił się z apelem do grupy robotniczej KKP o zawieszenie akcji strajkowej do tego czasu.

Grupa robotnicza zobowiązuje się do przekazania apelu właściwym MKZ-om i wyraża przekonanie, iż zostanie on przyjęty ze zrozumieniem także ze względu na apel Rady Głównej Episkopatu Polski zebrałej w Rzymie w dniu 5 czerwca br.

Niniejsze zobowiązania podjęte zostały w obecności przedstawicieli Episkopatu.

Oświadczenie podpisał: przewodniczący Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej poseł Jan Szczepański i przewodniczący grupy robotniczej KKP NSZZ „Solidarność” Krzysztof Goltowski. (PAP)

Na XI Plenum zebrał się Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Dokończenie ze str. 1

w partii to warunek powodzenia walki politycznej. Za szczególnie istotne uznał umacnianie mechanizmów decyzyjnych, skuteczne przetwarzanie ich w działalność polityczną. Uwypuklił potrzebę zacieśnienia więzi kierownictwa partii z organizacjami partyjnymi, szczególnie w dużych zakładach pracy.

Kolejny mówca — Stanisław Miśkiewicz zaapelował, aby zjednoczyć się we wspólnym interesie i podjąć konkretne decyzje. Jego zdaniem powinno zostać jednoznacznie określone stanowisko wobec środków masowego przekazu, które muszą stać się rękami programu partyjnego działania. Trzeba też podjąć jednoznaczne działanie na rzecz umocnienia milicji, określić jednoznaczne stanowisko wobec struktur poziomych, stanowisko wobec związków zawodowych, a przede wszystkim „Solidarności”. Należy — stwierdził — przyjąć program działań partyjnych do Zjazdu, o którego przesunięciu nie może być mowy. Mówca wskazał również, iż plenum musi podjąć kierunkowe postanowienia odnoszące się do najpilniejszych zadań rządu.

Ostatnio Komitet Centralny zbiera się na plenarnych posiedzeniach — powiedział Antoni Wróbel — przede wszystkim zależnie od zaostrzenia się sytuacji i powstawania rozmaitych zagrożeń. Nie sprzyja to, rzecz jasna, wypracowywaniu zarówno pogłębionych ocen, jak i rozsądnych, skutecznych decyzji. Obecna sytuacja w naszym kraju — stwierdził mówca — budzi zaniepokojenie naszych przyjaciół i sojuszników, rozczuwała zaś przeciwników partii, socjalizmu, odnowy. Podkreślając konieczność budowania wiarygodności władzy mówca wskazał na czynniki, które sprawie tej przeszkadzają. Chodzi tu np. o sposób naświetlenia przez środki masowego przekazu wydarzeń w Bydgoszczy, Dramatyczny impas, w jakim znalazł się kraj, w jakim znalazła się partia, wymagająca podjęcia decyzji służących odwróceniu biegu wypadków. Wiele uwagi mówca poświęcił sprawom przygotowań do IX Zjazdu PZPR, wskazując na konieczność udowodnienia szczególnej w tym okresie, przez partię, iż zdolna jest ona do przezwyciężenia kryzysu.

Następny mówca, Kazimierz Jarząbek przedstawił opinie i

oczekiwania swoich współtowarzyszy w organizacji partyjnej huty im. B. Bieruta, a dotyczące obecnego plenum. Mówca zwrócił uwagę na to, że borykamy się z ogromnym pakietem postulatów, które są w obecnej sytuacji niemożliwe do spełnienia. Podstawowym zadaniem kierownictwa partii jest uwierzytelnienie swych intencji wszystkimi możliwymi sposobami. Trzeba m. in. — powiedział — jak najszybciej rozstrzygnąć sprawy członkostwa w Komitecie Centralnym tych osób, które nie mają już praktycznie ku temu mandatu.

Na problematyce społecznej, a szerzej — społeczno-ekonomicznej skoncentrował swą wypowiedź prof. Józef Pajestka. Odpowiadając na pytanie dla czego tak długo trwa obecny kryzys wskazał na to, iż spadek dochodu narodowego cofnął nasz kraj w rozwoju o 5 lat, że sparaliżowani jesteśmy grupą nacisku. Jest to sytuacja bardzo trudna, a jej rozwiązanie nie zawsze leży w naszych rękach. Przykładem tego jest chociażby problem zadłużenia naszej gospodarki, a jednocześnie niekonieczność zapewnienia dopływu niezbędnych gospodarczych materiałów i surowców. Mówca wyraził pogląd, że w obecnie panującym nastroju bezradności niezwykle trudno jest opracować dobry program wyjścia z kryzysu. J. Pajestka opowiedział się za przeprowadzeniem reformy cen z jednoczesną rekompensatą dla grup ludności o najniższych dochodach, a także za bazującą na partnerstwie, na naszym systemie społeczno-politycznym umową polityczną partii ze związkami zawodowymi, „Solidarnością”. Najlepszą drogą do umocnienia siły partii — stwierdził na zakończenie — jest jej przewodnictwo w mobilizowaniu sił społecznych w najbardziej oczekiwanych, po trzech sferach.

Jadwiga Nowakowska mówiła o przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w regionie łódzkim. Uznała ona za niezwykle pozytywny fakt, iż do władz w organizacjach stopnia podstawowego w tym miejskim województwie wybranych zostało ponad 70 proc. nowych towarzyszy. Są to ludzie cieszący się autorytetem i szacunkiem w swych środowiskach. Mówczyni z głębokim przekonaniem stwierdziła, że partia ma dość siły, aby rozwiązać nabrzmiałe w kraju konflikty środkami politycznymi, własnymi działaniami. Podkreślała znaczenie odbudowy zaufania dla partii, umac-

niania jej siły przewodniej. Wyraziła pogląd, że na obecnym plenum należy skoncentrować się na przygotowaniach do zjazdu, który musi być do bry, odbyć się w przewidzianym terminie oraz spełnić oczekiwania partii i całego społeczeństwa.

Kolejny uczestnik dyskusji — Ryszard Wojna stwierdził, że najważniejszym dziś zadaniem jest odsunięcie zagrożeń, wskazując na ścisły, ograniczony związek zachodzący między niepodległością Polski a socjalizmem. Zaakcentował, iż ta znana formuła nabrała obecnie szczególnej ostrości. Mówca wskazał na historyczne, jego zdaniem znaczenie obrad XI Plenum. Zadaniem podstawowym jest utrzymanie przez partię ścisłej łączności z narodem, odbudowanie jej zaufania w społeczeństwie. Wskazał również, że wola dyscyplinowania sytuacji w partii powinna być realizowana w zespoleńiu z afirmacją odnowy, z przywracaniem funkcjonalności życia społecznego. Za szczególnie istotne w życiu wewnątrzpartyjnym uznał przestrzeganie centralizmu demokratycznego. R. Wojna wypowiedział się również na temat fundamentalnej wagi stosunków polsko-radzieckich, sojuszu i braterskiej przyjaźni łączącej nasze partie, państwa i narody.

Odczuciami wyniesionymi z rozmów z robotnikami w swoim zakładzie — hucie „Zawiercie” na tematy związane z aktualną sytuacją w kraju podzielił się Bolesław Kowalczyk. Wskazał, że decyzje i uchwały Komitetu Centralnego nie zawsze i nie wszędzie przyjmowane były prychylnie i spotkały się z należytych oddźwiękiem. Obecnie oczekuje się przede wszystkim na konkretne decyzje kierownictwa partyjnego — Biura Politycznego i KC, na działania, które ukierunkowałyby i ożywały działalność organizacji partyjnych. Oczekują one na wsparcie ze strony swoich instancji.

Jednym z nurtów tego wystąpienia były sprawy wynikające z kampanii przedzjazdowej. Mówca zwrócił uwagę na „przepadanie” w wyborach do władz i na delegatów na Zjazd aktywny partyjny. Wyborcy — powiedział — nie bczą na to czy dany działacz był dobry czy zły.

Mówca postawił wniosek, aby praktyką posiedzeń plenarnych Komitetu Centralnego

go była stała kontrola realizacji uchwał podjętych na poprzednich plenach KC.

Istotny wątek związany z psychiczną kondycją, nastrojami członków partii, zwłaszcza tych o długoletnim stażu, podjął następny mówca — Józef Flaga. Nawiązał on też do tak żywo dyskutowanej dziś kwestii struktur poziomych. Centralizm demokratyczny — powiedział — musi jednoznacznie wszystkich obowiązywać. Jest to najważniejsza zasada funkcjonowania partii. Jego zdaniem, te organizacje partyjne, gdzie konferencje sprawozdawczo-wyborcze przebiegały w duchu niezgodnym ze statutem i na których złamane zostały zasady centralizmu demokratycznego są nieważne. Małe ustępstwa — dodał — doprowadzają stopniowo do często poważnych błędów. Mówca zilustrował tę tezę m. in. zjawiskiem nasilających się ataków na organa porządku, ładu i bezpieczeństwa.

Na zakończenie mówca wyraził pogląd, że partia musi szybko i skutecznie przywrócić swą kontrolę nad prasowymi organami PZPR.

Stanisław Zieliński zwrócił uwagę na potrzebę przypomnienia społeczeństwu i uzmysławiania mu dorobku, Polski Ludowej w ciągu minionych przeszło 36 lat. Obecnie przyjeżdżając tak dalece zaawansowane krytykowanie wszystkie go, co było w przeszłości, że zapomnieliśmy o historycznym dziele odbudowy kraju po wojnie i okupacji hitlerowskiej. O tym np., że co druga polska rodzina żyje w nowym mieszkaniu, a co siódma dorobiła się samochodu. Mówca zwrócił się z apelem o pogłębienie i usprawnienie informacji wewnątrzpartyjnej. Podkreślił również konieczność ustalenia partyjnego programu działania w okresie przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR.

Do historycznej wagi sojuszu polsko-radzieckiego, do mocnej pozycji naszego kraju w bratniej wspólnotie socjalistycznej, do gwarancji naszej niepodległości i całości terytorialnej ściśle związanej z pozycją Polski w rodzinie bratnich krajów socjalistycznych i jej współpracy z tymi krajami, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim, nawiązał w swoim wystąpieniu Ryszard Karski.

Mówiąc o aktualnej sytuacji gospodarczej kraju, wskazał, że pogarsza się ona i przecho-

dzi niezwykle ostry kryzys. Zaistniałe warunki wymagały w działaniach ekonomicznych ofensywności i zdecydowania. Tymczasem wiele ogniw gospodarczych ogarniętych jest swoistym paraliżem. Trzeba — oświadczył minister — uczynić wszystko, aby zacząć skutecznie pracować na rzecz równowagi gospodarczej i aktywizacji ekonomiki.

Sprawę opracowania skutecznego doradczego programu wyjścia z zaistniałej sytuacji gospodarczej mówca poruszył w związku z działaniami zmierzającymi do odbudowy zaufania partii w społeczeństwie. W chwili obecnej potrzebne są szybkie oceny, potrzebne są konkretne diagnozy i poczynania.

Minister scharakteryzował ogromną rolę, jaką w naszej trudnej sytuacji odgrywa współpraca z ZSRR i pomoc tego kraju. Radzieckie dostawy zaspekają 80 procent naszego zapotrzebowania na ropę naftową, 78 proc. — na bawełnę i 77 proc. importu rudy żelaza. Związek Radziecki umożliwił nam dodatkowe zakupy, udzielił kredytu, a także bezinteresownej pomocy. Nawiązując do aktualnego stanu polskiego eksportu mówca stwierdził, iż tylko jego zwiększenie stanowi skuteczny sposób załagodzenia trudnościom Polski na rynkach zagranicznych, a także umożliwi uzyskanie niezbędnego dla funkcjonowania naszego kraju importu.

Na nierealizowanie większości dotychczasowych decyzji związanych z rozwiązywaniem trudnej sytuacji zwłaszcza go spodarczej, wskazał w swym wystąpieniu ostatni w dniu wczorajszym uczestnik dyskusji — Kazimierz Olszewski. Szczególnie wiele miejsca poświęcił on stosunkom polsko-radzieckim, podkreślając konsekwencje, jakie dla handlowych kontaktów Polski z ZSRR i z innymi państwami ma niestabilizowana sytuacja gospodarcza w naszym kraju, niewywiązywanie się przez nas z zobowiązań eksportowych.

Uchwała obecnego plenum KC — powiedział — powinna w sposób jasny i pryncypialny określić najbliższe, najważniejsze zadania dla partii, dla wszystkich jej członków.

W godzinach wieczornych zakończył się pierwszy dzień obrad XI Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Obrady kontynuowane będą w środę 10 bm. Przewidywany jest dalszy ciąg dyskusji. (PAP)

INFORMACJA WŁASNA

W najbliższą niedzielę nastąpi otwarcie 53 MTP. W tym roku po raz pierwszy od wielu lat ekspozycja polska zajmie większą powierzchnię (53,3 proc.) niż zagraniczna. Zostanie ona zorganizowana przez 13 komitetów wystawców, a wśród nich biorący po raz pierwszy udział w MTP — Komitet Wystawców do Spraw Eksportu Polskiej Myśli Technicznej. W tym roku wystawcy prezentować będą swe wyroby nie tyle pod szyldem ministerstw, lecz zaprezentują się jako poszczególne firmy. Stąd też — co zapewne zauważyli poznaniacy — w centralnego pawilonu nr 11 „pod iglicą” zdjęto m. in. napis: polski przemysł maszynowy.

Za kilka dni otwarcie MTP

Oferta polska większa niż zagraniczna

Wśród tego, co będzie nowe na tych targach, uwagę zwraca zwłaszcza propozycja eksportu polskiej myśli technicznej. Do tego celu stworzono w pawilonie nr 2 specjalne stoisko Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Ekspozycja przygotowana została przez Ośrodek Postępu Technicznego w Katowicach przy współpracy 14 uczelni i 7 innych instytucji podległych ministerstwu. Zawiera 120 eksponatów i 80

zdjęć diapozytywów obrazujących procesy technologiczne i urządzenia techniczne. Będzie tu również wystawa Zjednoczenia Informatyki ZETO, które oferuje gotowe programy oraz usługi informatyczne. Z kolei „Postepr” zaprezentuje na specjalnym stoisku leasingowym urządzenia i technologiczne, zakupione w minionym okresie za dewizy, a nie mające obecnie perspektyw wykorzystania w kraju. Urządzenia te będą mogły być wy-

dzierżawione lub odkupione przez inne kraje.

Bardzo znaczące — o ponad jedną piątą — zwiększa w tym roku swą powierzchnię ekspozycyjną spółdzielczość pracy. Zorganizowana zostanie m. in. wystawa kooperacyjna, na której będą przedstawiane propozycje spółdzielczości pracy do współpracy kooperacyjnej z małymi i średnimi przedsiębiorstwami krajów zachodnich.

Ponadto oferta polska obejmować będzie wyroby: przemysłu maszynowego, budowlanego i materiałowego, budowlanych, maszyn ciężkich i rolniczych, przemysłu hutniczego, górniczego, drzewnego, chemicznego, skórzanego, włókienniczego i rolno-spożywczego. (map)

Rejestracja Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych

(PAP) Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował Konfederację Autonomicznych Związków Zawodowych z siedzibą w Warszawie. Orzeczenie sądu jest prawomocne z chwilą ogłoszenia. Podstawą prawną rejestracji była ustawa sejmowa z dnia 6 maja br. o rejestracji organizacji międzyzwiązkowych.

W pracach konfederacji uczestniczą obecnie ponad 30 związków autonomicznych, 23 organizacje podpisały Kartę Konfederacji.



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami przelotne opady deszczu i burze. Temperatura maksymalna od plus 22 do plus 24 stopni, minimalna od plus 12 do plus 14 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Lesznie plus 24 stopnie, w Koninie plus 26 stopni, w Pile plus 23 stopnie; ciśnienie 1002 hPa czyli 751,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Golaszewski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsierowicz, Tadeusz Kacmarok — zastępcy

redaktora naczelnego, Zbigniew Sek — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cofa, Zdzisław Kandziora, Zygmunt Rola.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 646-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73. 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW

Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Koszpraka — Poznań 5-8

Zespół myśli i wysiłki na froncie rozsądku i obywatelskiej odpowiedzialności

Referat Biura Politycznego KC PZPR wygłoszony przez Stanisława Kanię

(PAP) Mamy dziś dokonać oceny sytuacji kraju i przebiegu kampanii przedzjazdowej. Weszliśmy w szczytowy okres przygotowań do zjazdu. Rozpoczęły się wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze; wybierane są władze partyjne i delegaci na zjazd. Wybrano już 493 towarzyszy na delegatów na zjazd. Wśród nich 22 procent stanowią robotnicy; a więc wciąż jest ich mało, bardzo mało, wśród delegatów.

Z obradami zjazdu wiąże się wielkie nadzieje partii i milionów Polaków. Oczekuje się, że programowe i kadrowe wyniki zjazdu staną się punktem zwrotnym w rozwoju sytuacji, w umacnianiu marksistowsko-leninowskiego oblicza partii autorytetu Komitetu Centralnego, pozycji partii w społeczeństwie. Bez takiej partii marksistowsko-leninowskiej partii, bez jej przewodniej, kierowniczej roli nie jest możliwy ani rozwój socjalistycznego budownictwa, ani jego obrona.

Kampania przedzjazdowa przyniosła wielki wzrost aktywności organizacji partyjnych. Rozwija się proces przezwycięzania ideowego zagubienia. Niezwykle żywa i pełna pasji jest dyskusja na zebraniach i konferencjach partyjnych. Cenną wartością jest autentyzm demokracji w wyborach do władz.

W ogromnej większości przypadków w skład nowo wybranych komitetów, na delegatów na konferencje partyjne oraz delegatów na zjazd wybierani są towarzysze o jednoznacznej, skryształowanej, ideowej postawie. Biorąc pod uwagę, że zasady tak swobodnych wyborów stosujemy po raz pierwszy, możemy ocenić, że ich rezultaty nie są złe. Następuje naturalny proces odmładzania władz partyjnych.

Niestety, zdarzają się także przypadki demagogii wyborczej i działań wyrażających się nie w ocenie indywidualnej postawy i wartości działacza, lecz w mechanicznym eliminowaniu z władz towarzyszy o długim stażu, aktywności partyjnej, bądź pełniących funkcje w aparacie partyjnym. Jest to bardzo niebezpieczna tendencja. W takich przypadkach grozi przerwanie ciągłości w pracach komitetów, osłabienie ich działalności, niewykorzystanie doświadczonej kadry partyjnej.

Zwracamy się do delegatów na konferencje o rozważne odnośnienie się do aktu wyborczego, o nieuleganie wnoszącemu często z zewnątrz hasłom eliminowania ofiarnych i uczciwych towarzyszy. Trzeba też przeciwdziałać atakom na pracowników aparatu partyjnego i utrudnianiu im podjęcia pracy po odejściu z komitetów.

Nasza partia w toku przedzjazdowej dyskusji dokonuje szerszej i surowiej samooceny, popełnionych błędów. Wiele krytycznych uwag kieruje się pod adresem Komitetu Centralnego i jego Biura Politycznego. Widzenie tego, co było w przeszłości złe, co osłabiało więź partii z klasą robotniczą, deformowało rozwój kraju, kłamało zasady ustrojowe, służy przywracaniu zaufania ludzi pracy do partii, odbudowie jej przewodniej roli w życiu politycznym i państwowym.

Zarazem nasza partia musi z całą stanowczością przeciwstawić się nihilistycznemu stosunkowi do dorobku socjalistycznego rozwoju Polski, do historycznych osiągnięć w zapewnieniu nienaruszalności jej granic i bezpiecznego bytu narodu. Negowanie ogromnego wkładu naszej partii w realizację żywotnych interesów narodu polskiego to już nie krytyka błędów, to atak rozwijany przez przeciwników socjalizmu z myślą o pozabawieniu naszej partii konstytucyjnego prawa i faktycznych możliwości sprawowania przewodniej roli w społeczeństwie i w państwie.

Począwszy od VI Plenum KC nasza partia z niezmienną cierpliwością i konsekwencją kieruje się linią porozumienia z wszystkimi siłami społecznymi stojącymi na gruncie socjalizmu i socjalistycznej odnowy. Nasi wrogowie liczą na wygraną w walce przeciwko partii przez jej osłabienie i wewnętrzne rozbięcie. Naszą odpowiedzią musi być zespalenie partii, zapewnienie jej zwartości i zwiększenie zdolności do walki z wrogimi poglądami w imię przywrócenia pozycji partii jako kierowniczej siły budownictwa socjalistycznego. Jest to naczelne zadanie w przygotowaniach do IX Zjazdu.

Partia niesie historyczną odpowiedzialność za losy narodu, za rozwój i obronę socjalizmu, za utrwalenie gwarancji niepodległego bytu Polski. W tych fundamentalnych sprawach nikt partii zastąpić nie może.

Dlatego walka o ideologiczne i organizacyjne umocnienie partii, o jej jedność ma wymiar narodowy.

Dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzebna jest jedność partii w działaniu przy swobodzie dyskusji w ramach twórczego stosowania zasad marksizmu-leninizmu. Interesy partii i Polski są tożsame. Muszą one dominować nad przejawami zacietrzewienia, partykularyzmu, animozji personalnych.

Kolejne posiedzenia KC wyrażały stosunek do zjawiska porozumień poziomych. Przypomnijmy, że ze zrozumieniem odnieśliśmy się do przy czyn, które skłaniały część towarzyszy do uczestniczenia w porozumieniach stwarzających okazję do wymiany poglądów i wspólnych poszukiwań. Przestrzegaliśmy zarazem, że działalność ta nie może prowadzić do podważania zasad ideowych i organizacyjnych partii. W większości przypadków w toku przygotowań do zjazdu rozwinęło się współdziałanie towarzyszy z porozumieniami poziomymi, nastąpiło zespolenie z instancjami partyjnymi. Nie można jednak nie dostrzegać, że z różnych przyczyn wystąpiły też zjawiska odwrotne, że w części ośrodków rozwinęła się działalność zmierzająca do narzucenia swojej woli statutowym instancjom i całemu aktywowi.

Tak więc równolegle z cennymi dla partii dążeniami do znajdowania dróg uwiarygodnienia działalności ideowo-politycznej wystąpiły tendencje do negowania leninowskich zasad partii. Tendencje te o wyraźnie socjaldemokra-

tycznej orientacji zagrażają jednoci partii i zdolności pełnienia przewodniej roli w społeczeństwie.

Z drugiej strony kształtowały się tendencje zachowawcze wychodzące z generalnej krytyki linii porozumienia i socjalistycznej odnowy wobec różnych trudności wcielania w życie tej linii. Główne jednak niebezpieczeństwo to oportunizm, to socjaldemokratyzacja partii.

Różne ujemne zjawiska, występujące w partii mogą nasuwać obawy o przebieg zjazdu. Pojawiają się głosy, stawiające pod znakiem zapytania jego termin.

W tej sprawie stanowisko Biura Politycznego jest następujące: trzeba przeprowadzić zjazd w ustalonym terminie, trzeba równocześnie zdecydowanie pokonywać wszystko, co partię osłabia, co godzi w jej marksistowsko-leninowskie oblicze, w leninowskie zasady jej funkcjonowania.

Nie ma nic ważniejszego niż zespolenie głównych sił partii w walce o przezwyciężenie kryzysu i przeprowadzenie socjalistycznej odnowy. Dotychczas rzadko sięgaliśmy do środków dyscyplinarnych, licząc na rozsądek i opamiętanie. Dziś jednak musimy zdecydowanie sięgać we wszystkich przypadkach naruszania zasad ideowych, dyscypliny, po takie środki, które będą wspomagać jednoczącą partię działalność.

Towarzysze!

Od dłuższego już czasu działamy w niezwykle złożonej sytuacji politycznej, pełnej na pięć. Nieraz używaliśmy ostrzych słów dla oceny zagrożeń.

Zjawiska anarchii i świadomych kontrewolucyjnych działań, niosą zagrożenie dla socjalizmu, dla bytu narodowego. Trwa proces paraliżowania organów władzy.

W referacie Biura Politycznego na X Plenum Komitetu Centralnego przedstawiliśmy naturę kontrewolucyjnego działania, skierowanego przeciw partii i socjalizmowi.

Co się zmieniło w naszej sytuacji od kwietnia?

Nie było masowych strajków ale wciąż posługiwano się wobec władzy groźbą strajków. Ostatnio ogłoszono zapowiedź strajku ostrzegawczego na 11 czerwca. To do brze, że zwyciężył rozsądek i strajk odwołano.

Niepokojące są rozmiary wystąpień antyradzieckich na różnych zebraniach, ulotkach, a nawet nieoficjalnych publikacjach terenowych ogniw „Solidarności”. Miały miejsce przypadki bezczęści pomników wdzięczności Armii Radzieckiej.

Widzimy wszyscy negatywny wpływ, jaki na stabilizację polityczną wywiera postępujący spadek dyscypliny społecznej, przejawy naruszania ładu i porządku publicznego. Wzrasta zagrożenie bezpieczeństwa obywateli. W stosunku do roku ubiegłego zwiększyła się poważnie liczba przestępstw. Notujemy przypadki agresywnych zachowań sprawców przestępstw i wykroczeń wobec interweniujących funkcjonariuszy milicji.

Kraj nasz stał się widownią preparowania różnych fałszywych informacji i oszczerstw kolportowanych w tyśiąch egzemplarzy. Pod ha-

łami demokracji wprowadza się do naszego życia różnorodne formy nacisku, nie wyłączając nacisku psychologicznego. Z różnych pozycji i pod różnymi pretekstami, ale zawsze z myślą o skałowaniu ludzi oddanych sprawie socjalizmu. Szerokim frontem i szczególnie ostro atakowany jest aparat władzy, aktywność partyjny, milicja, służba bezpieczeństwa i prokuratura. To nie przypadek, że treści krążących po kraju ulotek coraz bardziej przypominają audycje Radia Wolnej Europy z okresu zimnej wojny.

Nasilają się też ujemne zjawiska polityczne w „Solidarności”. Za sprawą ludzi związanych z KSS-KOR i innych przeciwników socjalizmu, trwa nadal proces przeobrażenia „Solidarności” ze związku zawodowego w opozycyjną organizację polityczną. Uruchomiony został cały arsenał hasła i działań, które tworzą napięcie, godzą w stabilizację, budzą nieufność do władzy i tworzą sytuację, w których poszczególne ogniska administracji nie mogą wypełniać swych funkcji. Dyskutujemy też koncepcje powołania na bazie „Solidarności” nowej opozycyjnej partii.

Jest to wszystko sprzeczne z robotniczymi interesami i uczuciami.

Trzeba widzieć, że taki kierunek rozwoju musi doprowadzić do konfrontacji, do najbardziej dramatycznych skutków. Będziemy czynić wszystko, by nie dopuścić do takiej perspektywy. Musi być jednak jasne, że to już nie zależy od jednej strony.

Nasza sytuacja wewnętrzna pełna złożoności i zagrożeń może postawić pytanie co do słuszności linii VI Plenum Komitetu Centralnego, linii socjalistycznej odnowy.

Biuro polityczne uważa, że linia ta mimo trudności nie ma rozsądnej alternatywy. Nie linie trzeba korygować. Trzeba szukać skutecznych metod jej realizacji. Potrzebna jest jednak wielka mobilizacja dla obrony socjalistycznego charakteru odnowy. Dotychczasowe środki okazały się mało skuteczne, zagrożenia wciąż narastają.

Dlatego z najwyższą powagą trzeba z tej trybuny oświadczyć: władza nie może pozwolić na tolerowanie paraliżowania jej funkcji. Musi nastąpić ostra reakcja na każdy fakt naruszania prawa i porządku publicznego, nie może być już tolerancji dla działalności skierowanej przeciw socjalizmowi, przeciwko naszemu sojuszm, przeciw przyjaźnym stosunkom ze Związkiem Radzieckim. O takiej praktyce trzeba zaświadczyć od jutra.

Zwracamy się do milionów członków „Solidarności” — z zapewnieniem, że partia będzie wspierać wszystko, co jest w ich działaniu zgodne ze statutem związku zawodowego, co służy robotniczym interesom. Tak, jak będziemy nadal udzielać poparcia branżowym związkom zawodowym, umacnianiu ich pozycji. Jesteśmy równocześnie zdecydowanie przeciwni nadawaniu „Solidarności” charakteru opozycyjnej, charakteru destrukcyjnej siły w socjalistycznym państwie. Musi się to stać jasne dla wszystkich kierowniczych ogniw „Solidarności”.

Niezwykle doniosłą funkcję w walce politycznej jaką pro-

wadzi partia, powinny spełniać środki masowego przekazu.

Bardzo ważne znaczenie ma więc zapewnienie przewodniej roli partii w stosunku do środków informacji i propagandy. Stoiśmy konsekwentnie na gruncie ulepszenia i pogłębiania informacji prasowej, radiowej i telewizyjnej oraz tworzenia lepszych, bardziej skutecznych kanałów informacyjnych. Przykładem tego są bezpośrednie transmisje z Sejmu, a także znaczne rozszerzenie informacji o posiedzeniach plenów Komitetu Centralnego. Popelnialiśmy także różne błędy niepotrzebnie opóźniając podawanie niektórych informacji. Ale jednocześnie słabła gotowość części dziennikarzy do respektowania dyktowanych interesami socjalistycznej odnowy sugestii, niekiedy słabła zdolność trzeźwej oceny tego, co tej sprawie służy i tego, co ją w swych skutkach jedynie hamuje i utrudnia.

X Plenum KC wyraźnie stwierdziło, że partia nie może się wyrzec i nie wyrzeknie się ani inspiracji w stosunku do swoich organów, jak również do innych środków informacji i propagandy, ani nie może wyrzec się wpływu na te instytucje. Największą rolę odegrać musi własna odnowa działalności dziennikarzy za słowo drukowane i upowszechniane, mądre działania członków partii w środowisku dziennikarskim, w kierownictwach i zespołach redakcyjnych.

Na łamach prasy, a także w audycjach radiowych i telewizyjnych, pojawiło się wiele zjawisk negatywnych. Nastąpiło rozluźnienie kryteriów ideowych w publikacjach, żywiołowe odzwierciedlenie niesłusznych opinii, jakie pojawiają się w dyskusjach publicznych oraz swoista fascynacja tymi opiniami. Wielu autorów zdaje się ulegać burżuazyjnym koncepcjom wolnej gry sił i integralnej demokracji, widzi odnowę jako jednostronny proces, w którym liczą się wszelkie zmiany, a nie liczą się czynniki kontynuacji głównych zasad i bezspornego dorobku 36 lat socjalistycznych przeobrażeń kraju.

Trzeba powrócić do klasowego spojrzenia na procesy zachodzące w kraju, na ich polityczną i ideologiczną wymowę. Oznacza to, że najważniejsze są te cele i treści odnowy, które odpowiadają dążeniom i interesom klasy robotniczej — tej, której protest przeciwko wynaturzeniom zapoczątkował obecne przemiany.

Lekceważenie busoli ideowej prowadzi do postawy charakterystycznej dla solidaryzmu społecznego, nie widzenia frontów walki, zagrożenia kontrewolucyjnego, i stępienia ostrza walki z przeciwnikami socjalizmu i ich hasłami. Nie znajdują należytego oporu wystąpienia, pisma ulotne i inne teksty zawierające bagaż poglądów pravicowych, wymierzonych przeciw naszej partii i socjalizmowi, czy o charakterze antyradzieckim.

Osiabła także dyscyplina w zespołach redakcyjnych. Trzeba ją przywrócić, umacniając rolę kierownictw redakcyjnych, trzeba sięgać do decyzji personalnych.

Rola prasy, radia i telewizji jest nie tylko odzwierciedlenie, lecz i kształtowanie opinii na

rzecz oczenia narodowego, pokonania kryzysu i umocnienia fundamentalnych treści naszego ustroju. Nie chodzi o wytykanie słusznej krytyki, lecz o pozyskiwanie opinii na rzecz konstruktywnych rozwiązań. Jest to zgodne również z uchwałą Sejmu. W takim duchu przygotowana jest ustawa o kontroli publikacji i widowisk.

Szczególnie ważne jest podejmowanie i upowszechnianie inicjatyw mających na celu polepszenie niezwykle trudnej sytuacji ekonomicznej kraju — poprawę pracy przemysłu i rolnictwa. Niezbędna jest walka z marnotrawstwem, spekulacją i niedbałym, lekceważącym stosunkiem do obywatela i jego codziennych potrzeb i spraw.

Zwracamy się do środowiska dziennikarskiego, do towarzyszy w organach prasowych naszej partii, do pracujących w radiu i telewizji, abymy wykorzystali wszystkie możliwości działania na rzecz spadku napięcia i emocji społecznych, umacniania ładu i porządku publicznego, autorytetu władzy, organów państwowych i administracyjnych.

Towarzysze!

XI Plenum KC odbywa się w okresie nie spotykanego dotąd spiętrzenia trudności gospodarczych. Ich przyczyny są na ogół znane. Są one związane z błędami przeszłości w dziedzinie polityki gospodarczej ostatniego 10-lecia i głębokimi dysproporcjami będącymi jej skutkiem oraz działającym gospodarkę zadłużeniem kraju.

Jest to jednak część prawdy. Niemalże przyczyn obecnych trudności powstało w ciągu ostatnich miesięcy i nadal powstaje. Składają się na nie bardzo słabe wyniki roku ubiegłego wyrażające się spadkiem produkcji przemysłowej i rolnej oraz złe rezultaty pracy w ciągu 5 pierwszych miesięcy bieżącego roku. Produkcja przemysłowa w tym czasie jest o 11,7 procent niższa niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Szczególnie jaskrawo wyraz znajduje to w zmniejszonym wydobyciu węgla. Jest ono w bieżącym roku za 5 miesięcy o 19 mln ton mniejsze niż w ubr.

Stan naszej gospodarki jest bardzo trudny i niestety, mimo podejmowania różnorodnych działań rządu nadal ulega pogorszeniu.

W produkcji materialnej przeważają, a nawet nasilają się, tendencje spadkowe. Z tego względu niższe są — w porównaniu do ub. roku i do planowych założeń — dostawy rynkowe. Znacznie niższy jest przede wszystkim eksport. Spadek produkcji wynika z trudności w zaopatrzeniu w surowce krajowe, jak i z importu. Wynika z obniżonej wydajności pracy. W niemałym stopniu wpływa na to skrócony czas pracy zakładów produkcyjnych, zwłaszcza surowcowych.

Niższe dostawy na rynek w zestawieniu ze znacznym wzrostem dochodów powiększają i tak ogromne rozmiary chaosu na rynku. Zmniejszają się dostawy na rynek, co przy równoczesnym zwiększeniu strumienia pieniądza płynącego

Dokończenie na str. 4

Zespółmy myśli i wysiłki na froncie rozsądku i obywatelskiej odpowiedzialności

Dokończenie ze str. 3

go do rąk ludności na podstawie porozumień społecznych powoduje głęboki rozstrój tego rynku. Występują na nim dotkliwe niedobory podstawowych towarów, a w jego sektorze targowiskowym kształtują się ceny spekulacyjne szczególnie uderzające w budżety gorzej sytuowanych rodzin.

Niższe dostawy na eksport powodują automatyczną redukcję dostaw importowych z krajów kapitalistycznych, jak również niektórych krajów socjalistycznych, które ściśle wiążą swoje dostawy z wywiązywaniem się przez nas z dostaw eksportowych. Powoduje to narastające trudności płatnicze, a mniejszy import zwiększa trudności produkcyjne.

W tej sytuacji na rynku rozszerza się reglamentację deficytowych towarów, która przy całej niedoskonałości koncepcji i praktyki, zapewnia względnie sprawiedliwy podział tych towarów. W produkcji rynkowej nie wolno zmarnować żadnej szansy, zwłaszcza jeśli chodzi o wyroby podstawowe, tak żywnościowe jak i przemysłowe.

W handlu zagranicznym, o bok podejmowanych na szczeblu rządowym wysiłków na rzecz uzyskania pomocy z krajów socjalistycznych, zwłaszcza ze Związku Radzieckiego oraz oceny przynajmniej części spłat kredytów i uzyskania nowych, podejmować musimy radykalne działania, aby aktywizować produkcję eksportową. Poprzez tę produkcję, a zwłaszcza realizację zamówień eksportowych w oparciu o zapewniony przez kontrahentów surowiec, czynić należy starania, aby w ten sposób wyciągnąć naszą gospodarkę z marazmu, wykorzystać wszelkie wolne zdolności produkcyjne, zmniejszać skalę niezbędnych redukcji w zatrudnieniu.

W procesie inwestowania istniejący od lat chaos opany wywany jest z wielkim trudem.

W sumie, przebieg procesów gospodarczych zmusza rząd do przedstawienia Sejmowi propozycji skorygowania celów i zadań planu do realnych poziomów. Trzeba mieć pełną świadomość konsekwencji tego kroku. Spadek dochodu narodowego sięgnie około 14 proc. Spadek produkcji przemysłowej przekroczy 300 mln złotych. Spowoduje to obniżenie nie materialnych możliwości spożycia, a także inwestycji.

Przygotowania do IX Zjazdu partii toczą się więc w pogarszających warunkach ekonomicznych. Towarzyszy temu wiele nieufności, nawet oskarżeń o świadome utrzymywanie na rynku niedostatku towarów. Jest to absurd. Władze państwowe nie dysponują, poza absolutnie niezbędnymi, żadnymi poważniejszymi rezerwami artykułów rynkowych i zaopatrzeniowych.

Nadzwyczaj trudna sytuacja wymaga podjęcia rzeczowych i skutecznych działań na kilku frontach gospodarczych.

Działaniami doraźnymi musi towarzyszyć równocześnie dążenie do ostatecznego opracowania kształtu reformy gospodarczej, w tym zwłaszcza roli i funkcji samorządu robotniczego w samodzielnie działającym przedsiębiorstwie. Nie wolno czekać z wdrażaniem reform aż gospodarka się usta-

bilizuje, ani też porządkować gospodarki bez jej reformowania. Reformy należy wprowadzać, porządkując gospodarkę, nawet przy pomocy doraźnych rozwiązań z pełną świadomością, że nie można liczyć na szybką poprawę sytuacji gospodarczej.

Niezbędne jest także rozpoczęcie dyskusji nad reformą cen zaopatrzeniowych i detalicznych. Powinny to być zmiany dobrze przygotowane, poprzedzone szeroką dyskusją społeczną, otoczone zrozumieniem społecznym.

Sytuacja wymaga też nadzwyczajnych rozstrzygnięć, w tym wysunięcia na czoło takich celów produkcji, które muszą być realizowane przez jakiś czas nawet kosztem innych. Na pierwszym planie trzeba mieć na uwadze produkcję żywności, leków, środków higieny, energii, podstawowe surowce, budownictwo mieszkaniowe i potrzeby eksportowe.

Chcemy doprowadzić do ustabilizowania gospodarki, a zwłaszcza do tego, aby w stosunkowo krótkim czasie, w ciągu najbliższych lat odwrócić negatywny trend w gospodarce narodowej, zatrzymać spadek dochodu narodowego i przejść do okresu wzrostu gospodarczego.

Istnieje możliwość wyjścia Polski z niezwykle ciężkiej, kryzysowej sytuacji gospodarczej. Tylko praca dobrze zorganizowana i wydajna da rekojmie pokonania tych trudności.

Dlatego też interes narodowy zmusza do postawienia za dania wykorzystania wszystkich możliwości jakimi dysponujemy.

Wszystkie przemysły, które mają zapewnione czynniki produkcji, zwłaszcza przemysły wydobywcze i surowcowe — ale także niektóre przemysły przetwórcze działające w oparciu o surowce krajowe — powinny pracować 6 dni w tygodniu. Z takim apelem zwracamy się w pierwszej kolejności do górników od których wysiłku zależy w poważnym stopniu wyjście Polski z kryzysu ekonomicznego.

Odnosi się to także do przemysłu rolno-spożywczego, który w interesie polskich rodzin powinien wykorzystać do ostatniego kilograma wszystko to, co wyprodukuje rolnictwo, a więc mleko, warzywa, owoce i inne płody ziemi, tak aby szybko uzupełnić zaopatrzenie rynku w te artykuły i zgromadzić część tych produktów na eksport. Bieżący rok w rolnictwie, jak wykazują dzisiejsze prognozy, zapowiada się korzystnie. To nasza wielka szansa, której nikt nie ma prawa zmarnować.

W interesie ludzi pracy leży skuteczność decyzji wyegocjowanych przez rząd i związki zawodowe. Ważna jest nie tylko litera; ważny jest zwłaszcza duch społecznych porozumień. Z tej płaszczyzny należy spojrzeć na nie które zawarte w nich ustalenia. Zdumienie prasy zachodniej budzi np. fakt, iż społeczeństwo polskie, które popada w coraz większe trudności gospodarcze domaga się równocześnie tak wygodnych warunków pracy jak w najwyżej rozwiniętych krajach. Odrzucamy nieżyczliwy nam ton tych zachodnich sformułowań. Istota problemu przecież pozostaje.

Dla obiektywnych obserwatorów Polski, dla wielu Polaków jest sprawą oczywistą, że niektóre uregulowania zawarte w umowie społecznej powinny zostać czasowo zawieszono lub co najmniej częściowo ograniczone na okres najtrudniejszy dla kraju. A zatem sprawa ta powinna stać się przedmiotem negocjacji i nowych ustaleń.

Dla poprawy niezwykle ciężkiej sytuacji gospodarczej trzeba zebrać wysiłki administracji gospodarczej, branżowych związków zawodowych, „Solidarności”, partii oraz stronnictw socjalistycznych — Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, wysiłki wszystkich dla poprawy sytuacji. Nie może być tu podziału na odpowiedzialnych i na kontrolerów. Związki zawodowe muszą w interesie kraju podjąć również współodpowiedzialność za poziom produkcji, jest to bowiem sprawa bytu narodu, naszych rodzin, każdej jednostki ludzkiej — a nie problem wymyślony przez władze.

Partia nasza od początku powstania w Polsce ostrych napięć społecznych, to jest od lipca-sierpnia ubiegłego roku konsekwentnie opowiadała się za linią społecznego porozumienia.

Jest to również pozycja przyjmowana w rokowaniach z przedstawicielami związków zawodowych. Niektórzy z nich kierowani własnymi ambicjami traktują taką postawę władz jako wyraz braku zdecydowania. Władze państwowe, kierownictwo i partia zdecydowane są bronić sprawy socjalizmu do końca. W tej kwestii niech nie będzie złudzeń, również wśród tych przywódców „Solidarności”, których stawką jest zmiana systemu społecznego. W tej sprawie muszą wyzbyć się wszelkich złudzeń wszystkie kręgi prawicy społecznej.

Linia porozumienia społecznego jest traktowana przez partię jako trwała orientacja polityczna. Nie ma ona cech koniunkturalnych ani taktycznych. Opowiada się za tą linią nasza partia, sojusznice stronnictwa, cały front rozsądku i politycznej odpowiedzialności. Jest w nim miejsce dla każdego, dla wszystkich organizacji, dla wierzących i niewierzących — istotną rolę odegrać może w nim zarówno realistyczny nurt „Solidarności” jak i zaangażowane po obywatelsku siły Kościoła.

Linia partii — to linia socjalistycznej odnowy. Istota tego kursu jak określiliśmy to już na VI Plenum KC jest przywracanie fundamentalnych wartości socjalizmu oraz ideologicznych norm leninizmu w życiu naszej partii, orientacja na rozwój socjalistycznej demokracji połączonej z poszanowaniem prawa i umacnianiem dyscypliny społecznej. Jest to kurs na umocnienie przewodniej roli partii, na unowocześnienie zarządzania i kierowania socjalistyczną ekonomiką i państwem. Utrwala ona idee sprawiedliwości społecznej i przywraca normy etyczno-moralne. Stwarza warunki kształtowania humanistycznych stosunków między ludźmi i poszanowania godności człowieka — pracownika i obywatela. Są to wartości naszej partii marksistowsko-leninowskiej, walczącej o socjalistyczne ideały,

pragnącej działać w więzi i po rozumieniu z klasą robotniczą, z wszystkimi patriotycznymi siłami narodu.

Szanowne towarzyszy i towarzysze!

Historyczne doświadczenie naszego narodu, Polski Ludowej dowodzi niezbicie, że przy należności do wspólnoty państw socjalistycznych, sojusz ze Związkiem Radzieckim był i są podstawową przesłanką naszego bezpieczeństwa, trwałości granic i pokojowego rozwoju. Każda tendencja, która w swej obiektywnej konsekwencji groziłaby podważeniem tej przesłanki musi godzić w najżywościjsze interesy narodu.

Polska jest częścią sojuszu państw socjalistycznych, ich systemu obronnego i ekonomicznego stanowiącego istotny czynnik układu sił w Europie i w skali globalnej. To właśnie dzięki temu układowi sił można było zapewnić warunki stabilizacji i bezpieczeństwa państw socjalistycznych, pokój w Europie. Jest więc zrozumiałe, że to co narusza bądź osłabia ten układ sił, budzi niepokój wszystkich, którzy tworzą i pokojową perspektywę Europy i walczą o jej urzeczywistnienie.

Dla bratnich krajów socjalistycznych osłabienie Polski to także zagrożenie wspólnych interesów ich bezpieczeństwa, zagrożenie podstaw, na których opieramy korzystne dla wszystkich stron mechanizmy współpracy gospodarczej. W pełni uzasadnione są więc troski i niepokoje bratnich partii o kierunek rozwoju sytuacji w Polsce, obawy wobec konsekwencji przedłużania się stanu kryzysowego, obawy jakie to może mieć skutki dla bezpieczeństwa i rozwoju wspólnoty państw socjalistycznych.

Ta troska wypływająca z najgłębszych bo opartych na klasowych i ideowych przesłankach stosunków przyjaźni stała się podstawą listu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do Komitetu Centralnego naszej partii. Wszyscy towarzysze ten list znają. Nasi przyjaciele mają pełne prawo do takich reakcji. Partia Lenina niesie w naszej wspólnotie główny ciężar odpowiedzialności za bezpieczeństwo wspólnoty, za losy socjalizmu w świecie. Dostateczne są też powody do wielkiej trwogi o rozwój sytuacji politycznej w naszym kraju. Dlatego też z najwyższą uwagą odnosimy się do obaw radzieckich i do wszystkich życzliwych uwag.

Trwający od miesięcy proces osłabienia struktury państwowych, przejawy anarchizacji życia społecznego, podziału grożące dezintegracją partii — wszystko to stawia pod znakiem zapytania wiarygodność naszych zobowiązań sojusznikom. Niewywiązywanie się z porozumień w dziedzinie współpracy ekonomicznej tworzy dla naszych sojuszników nie małe trudności, narusza funkcjonowanie całego systemu

wzajemnych powiązań w tej dziedzinie. Osłabiła rolę naszego kraju jako aktywnego czynnika polityki odprężenia i zbrojenia na arenie międzynarodowej.

Oburza naszych sojuszników brudna fala antyradzieckości i antykomunizmu. Paszkwilanckie ulotki, niewybredne fałszerstwa o istocie naszych stosunków ze Związkiem Radzieckim, barbarzyńskie akty niszczenia pomników i grobów żołnierzy radzieckich, są sprzeczne z poczuciem naszej narodowej godności i odpowiedzialności. U każdego uczciwego człowieka, obywatela nawet dalekiego od socjalistycznych przekonań, musi to budzić uczucie wstydu. Szacunek dla pamięci tych, którzy ginęli za naszą wolność, szacunek dla trudów ludzi pracy Związku Radzieckiego, którzy pomagali nam w najtrudniejszych momentach w przeszłości i pomagają dziś, to przecież najbardziej elementarne wymogi moralne.

Na płaszczyźnie realiów politycznych rozniesienie antyradzieckich nastrojów stanowi bez wątpienia część ogólnej strategii wymierzonej w socjalizm w Polsce i w skali międzynarodowej. Cel jest jeden: odizolować socjalistyczną Polskę od jej sojuszników, postawić ją samą w obliczu zagrożenia ustroju i samego państwa, a w konsekwencji naszego suwerennego bytu narodowego, uzyskać atuty w walce prowadzonej z siłami postępu społecznego w skali globalnej.

Jest sprawą wszystkich działaczy naszej partii, partyjnych dziennikarzy, całego aktywu rozwinięcie szerokiej działalności wyjaśniającej najgłębsze racje i bezsporne korzyści płynące ze stosunków Polski ze Związkiem Radzieckim i bratnimi krajami socjalistycznymi.

Rozwój sytuacji w Polsce ma coraz większy wymiar międzynarodowy. Nie jest podrećnikowym stwierdzeniem, ale realnym faktem, że żyjemy w podzielonym świecie — świecie walki klasowej i konfrontacji ideologicznej między socjalizmem i imperializmem. W tej walce negatywna sytuacja w Polsce staje się elementem coraz bardziej znaczącym. Dla sił wojującego antykomunizmu i zimnej wojny podsycające napięcia, doprowadzenie do konfliktów w Polsce, uwikłanie w nie Związku Radzieckiego to strategiczny cel, którego osiągnięcie pozwoliłoby w innych regionach świata urządzić po swojemu sytuację w interesie imperializmu. Zaostrezenie sytuacji międzynarodowej w związku z Polską stało się dla agresywnych sił imperializmu pretekstem do nowych przedsięwzięć zbrojennych i usztywnienia stanowiska we wszystkich spornych sprawach polityki w skali Europy i świata.

Dostrzegamy oczywiście w polityce państw kapitalistycznych zachodniej Europy również realistyczne tendencje, które dają do tego, by rozwój sytuacji w Polsce nie podyktował i tak już osłabionego procesu odprężenia a zwłaszcza nie naruszył pokojowej stabilizacji w Europie. Oto dlaczego w tych kręgach bieg wydarzeń w Polsce budzi uzasadniony niepokój.

Mówimy jasno i zdecydowanie: Polska jest i pozostanie państwem socjalistycznym, ogniwem obronnej koalicji Układu Warszawskiego i ekonomicznej wspólnoty RWPG, Pol

ska będzie wypełniać do końca swe sojusznicze zobowiązania wynikające z układów o przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi bratnimi krajami. Ale dziś owe deklaracje nie wystarczą. Musimy wypełnić je przekonywującą treścią.

Każdy kto myśli w kategoriach odpowiedzialności za Ojczyznę musi zrozumieć, że wiarygodnym sojusznikiem może być tylko Polska socjalistyczna, w której przewodnią rolę sprawuje i której rozwojowi nadaje kierunek partia marksistowsko-leninowska, stojąca na gruncie prawidłowości budownictwa socjalizmu i uwzględniająca w ich stosowaniu historycznie ukształtowaną specyfikę narodową.

Trzeba powiedzieć jasno, że dezintegracja partii, podważenie jej roli jako przewodniej siły budownictwa socjalistycznego, wszelkie dążenia do ukształtowania systemu ustroju w naszym kraju w niezgodzie z zasadami i prawidłami socjalizmu godzą w fundamenty naszej suwerenności i bezpieczeństwa wyrastające z przynależności do wspólnoty państw socjalistycznych.

Niezbywalną wartością ideową naszej partii był i pozostaje międzynarodowy, socjalistyczny solidarność między narodowa. Jest wielką historyczną zasługą polskiej partii robotniczej to, że potrafiła zebrać zasady międzynarodowe i patriotyczne dążenia narodowe w jeden program polityczny i jeden system działań. Będziemy strzec tego historycznego dorobku.

Jesteśmy jako partia częścią międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, stanowimy czynnik jego jednolitości, ponosząc odpowiedzialność nie tylko za nasz naród i kraj, lecz także za losy socjalizmu, za jego przyszłość, za pokój w Europie i na świecie.

Potrzeba czasu, uporu i siły ideowej, aby rozwiązać niebywale trudne problemy, które niesie obecny kryzys. Potrzeba szczególnego poczucia odpowiedzialności, wyobraźni i siły przewidywania, aby sprostać nowym zadaniom. Analiza wskazuje: nie wolno się już cofać w żadnej kwestii, nie możemy uchylać się od walki na każdej płaszczyźnie, na której występuje zagrożenie socjalizmu, zagrożenie ojczyzny.

W liście Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego pisze się: „Poważne niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad socjalizmem w Polsce stanowi zagrożenie dla samego istnienia niezależnego państwa polskiego”.

Działaliśmy w imię spokoju wewnętrznego środkami porozumienia.

Dziś w imię obrony niepodległości socjalistycznej ojczyzny zwracamy się do członków partii, członków sojuszników stronnictw ZSL i SD, do związków zawodowych i organizacji młodzieżowych, do organizacji kobiecych, do wszystkich patriotów — ze spólnym myślim i wysiłkiem na froncie rozsądku i obywatelskiej odpowiedzialności. Jesteśmy zdolni odeprzeć wszystkie zagrożenia; skonsolidować partię, przygotować i przeprowadzić udany Zjazd, rozwinąć skuteczną walkę o wyjście z kryzysu.

Zależy to od nas, od partii, od Komitetu Centralnego i Biura Politycznego. Kto wesprze nas w tych poczynaniach, zda egzamin w jednym z najbardziej dramatycznych momentów w tysiącletnich dziejach Polski. (PAP)

Na szwedzkiej licencji

72 000 maszyn do pisania dostarczą w br. Zakłady Metalowe „Prodom—Lucznik” im. Gen. „Waltera” w Radomiu. Jest to liczba mniejsza od oferowanej w ubiegłym roku. Najwięcej będzie maszyn walizkowych — bo 48 000; zdecydowana większość trafi do krajowych sklepów. Produkowane w Radomiu maszyny do pisania oparte są na licencji szwedzkiej firmy „Facit”.

Na zdjęciu: podczas montażu maszyn do pisania.

CAF — fot. Stan



Na budowie „Lubstowa”

Wciąż niepewność

Przypomnijmy: ostatnie 6 lat, to okres szczególnie zły w historii Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”. Mieliśmy dostawę znacznej liczby maszyn i urządzeń, sytuacja techniczna kopalni jest zła, co wynika m.in. z braku części zamiennych. Od pamiętnej zimy 1975/76 wydobywa kopalnia systematycznie maleje, i w tym roku wyniesie zapewne około 8 mln ton węgla. Odbija się to na pracy elektrowni „Pątnów” i Konin, które nie wykorzystują około 30 proc. zainstalowanych mocy produkcyjnych.

Jednocześnie po latach ruchów pozornych postanowiono wybudować w okolicy Konina kolejną odkrywkę węgla brunatnego — „Lubstów”. Szybko udokumentowano złoże i rozpoczęto prace wykonywane, przede wszystkim systemem gospodarczym. Ale inwestycja wartości ponad 7 mld zł po prawie 3 latach nie doczekała się jeszcze rzeczywistego priorytetu. A przecież ma się w niej wydobywać 5 mln ton węgla, co umożliwiłoby pokrycie potrzeb paliwowych elektrowni. Dobry, mimo kłopotów, postęp prac sprawił, że resort w ubiegłym roku zaczął twierdzić, iż węgiel w „Lubstowie” zacznie się wydobywać we wrześniu bieżącego roku. Takie rokowania szybko skorygowało życie. Teraz mówi się o przełomie I i II kwartału przyszłego roku. To termin teoretycznie realny, lecz niewiadomych jest jeszcze tyle, że w praktyce, może się on przesunąć aż na koniec przyszłego roku.

Co już w „Lubstowie” zrobiono?

Zebrano 5,6 mln metrów sześciennych nadkładu z ponad 13 mln, które trzeba przemieścić by rozpocząć eksploatację węgla. Kończy się montować dwa

łowiąrkę zakupioną w NRD, która w drugiej połowie roku podejmie pracę. Rozpoczyna się montaż koparki z RFN, która ma wejść do pracy w kwietniu 1982 roku. Zaawansowana jest budowa 15-kilometrowej trasy transportowej węgla do elektrowni.

Zakończono drażnienie dwóch tzw. upadowych, pochyłych chodników, którymi dostarcza się węgiel. Wydrążono już 500 metrów chodników poziomych. Trwa przygotowywanie podziemnej komory pomp z której prowadzić się będzie osuszanie złoża.

Co zatem nie daje pewności, że dotrzymany zostanie obowiązek obecny termin uruchomienia „Lubstowa”.

Na terenie odkrywkę ciągle jeszcze mieszkają ludzie. W tym roku konieczne jest wykuwanie 46 domostw, z czego 26 miało być opróżnionych w I kwartale. Nie uczyniono tego. Bieżące tygodnie są wręcz krytyczne, bo zwałowarka sypie zbieraną ziemię na podwórkę zamieszkałych domostw. Inne budynki stoją w miejscach, w których powinny już być zmontowane urządzenia. Grozi więc wstrzymanie prac koparki. Nie ma też pewności, czy władze województwa spełnią minimum wymagań mieszkaniowych niezbędnych, by normalnie budować odkrywkę.

Jest i sprawa osiedla górniczego. Poprzednio zdecydowano, że dla załogi powstanie ono w sąsiednim Sompólnie, teraz postanowiono budować mieszkania w Koninie. A to oznacza konieczność dowożenia załogi do pracy na odległość prawie 30 kilometrów, co w sposób decydujący może zaważyć

na pracy kopalni w okresie, gdy z powodu ciężkiej zimy drogi są nieprzejezdne.

Dyskusyjna jest także kwestia przemieszczenia jesienią tego roku do „Lubstowa” trzech maszyn urabiających z istniejących odkrywek. Ich obecność w nim warunkuje rozpoczęcie wydobywania na przełomie I i II kwartału przyszłego roku, ale z kolei zabranie tych urządzeń np. z „Kazimierza” musi się odbić na wielkości wydobywania tamtejszej odkrywkę, zwłaszcza na górniczym przedpłacie, gdy wiosną zmniejszą do minimum zapasy odkrytego węgla. Konieczne jest więc rzetelne wyliczenie, czy koparki z „Kazimierza” zabierać już jesienią. Może się przecież zdarzyć, że „Lubstów” w przewidywanym terminie nie ruszy, a stare odkrywkę dawać będą zmniejszone wydobywanie, bo braknie im maszyn.

I jeszcze jedno. „Lubstów” miał zapewnić pokrycie potrzeb elektrowni. Jest to możliwe tylko przy utrzymaniu na niezmiennym poziomie eksploatacji w pozostałych odkrywkach kopalni. Ale ta się ciągle zmniejsza. Zabieranie więc podstawowych maszyn ze starych odkrywek może spowodować, że mimo uruchomienia „Lubstowa” globalne dostawy węgla do elektrowni nie wzrosną wystarczająco.

Po kilkuletniej obserwacji przedsięwzięcia organizacyjnych w kopalni i zasad budowy „Lubstowa” odnoszę wrażenie, że zjednoczeniu patronuje hasło: „jakoś to będzie”. Niestety, nie raz już się okazywało, że było źle.

Oby „Lubstów” nie potwierdził tego ponownie.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Na pytanie prowadzącego imprezę: „W jakim kraju działa organizacja walcząca o autonomię kraju Basków, której zbrojne skrzydło ETA podejmuje wiele akcji terrorystycznych?” — uczestniczący w niej młody człowiek odparł z szelmowskim uśmiechem: „Będę strzelał — Hiszpania”. Ta anegdota wydaje się najlucidarniejszym komentarzem do finałów VI ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej, gdzie padały pytania, na które odpowiedzią znają ślęczące przed telewizorami przedszkolaki. Więc o co tu chodzi?

W tym roku odmiennie niż w latach ubiegłych, olimpiada wiedzy społeczno-politycznej członków Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej objęła znacznie mniej młodych po nieważ nie była obowiązkowa. Nawet godne uwagi nagrody — chociażby 4 indeksy wydawnictw naukowych — nie wybranych uczelni; nie miały gwarantowane bez egzaminu nie sprzyjały masowo-

ści imprezy. W ubiegłych latach na najniższych szczeblach związku uczestniczyło w niej ponad 60 procent członków ZSMP; w tym roku liczby uczestników nikt nie stara się nawet oszacować, bo przecież związek lubi wielkie lic-

Olimpiada najlepszych

Dla hobbystów

Faktem wszakże jest, iż eliminacje odbyły się we wszystkich województwach i srodowiskach, i to jest krzepiące.

W tym roku okazało się również, że podczas olimpiady dokonano „taktu” wybiegu — o toż nie dotyczyła ona spraw polskich, lecz nade wszystko międzynarodowych; nasze sprawy były przedmiotem zainteresowań jedynie w tym kontekście.

Jeden z laureatów olimpiady młody człowiek z Pozna-

ńskiego (województwa, które brylowało w tegorocznej edycji zdobywając główne nagrody indywidualne i zespołowe) skomentował to nie bez gorzkości „Po Sierpniu okazało się, iż wiele spraw, których się mozolnie niekiedy uczyliśmy,

teraz okazuje się trudnych do zinterpretowania, a niekiedy nieprawdziwych”. Po raz kolejny okazało się, że ci, którzy uczestniczyli w olimpiadzie są do niej przygotowani starannie, ale na przykład Zemon Raczyński z poznańskiego WPHW nie ukrywał, iż pogłębianiem wiedzy społeczno-politycznej w jego zakładzie zajmują się nieliczni i to na zasadzie niemal czystego hobby. Podobnie jest w Wielkopolskich Zakładach Obu-

Poznańskie dyskusje nad reformą gospodarczą

Wspólnie można więcej

Środowisko poznańskich ekonomistów aktywnie uczestniczy w dyskusji nad projektem reformy gospodarczej. W instytutach Akademii Ekonomicznej zrodziły się interesujące warianty rozwiązań organizacyjnych. Jedną z propozycji jest dziełem zespołu naukowców pracujących pod kierunkiem dyrektora Instytutu Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, doc. dr. hab. Mariana Guzka. Najogólniej mówiąc, dotyczy ona problemów współpracy gospodarczej z zagranicznymi partnerami.

Idea przewodnią „poznańskiej reformy” jest stwierdzenie nie doc. dr. M. Guzka, że nie można działać w pojedynkę i bez teorii lokaty kapitału. Cóż to w praktyce oznacza? Otóż, w obecnych warunkach społeczno-prawnych mamy szansę rozłożenia ryzyka inwestycyjnego na zagranicznych partnerów, nawet bez specjalnych reform w ramach Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Potrzebne jest jedynie wprowadzenie zasady, że stworzenie potencjału eksportowego w preferowanych dziedzinach gospodarki jest niemożliwe bez zawarcia wcześniej porozumień dwustronnych i wielostronnych, gwarantujących minimalne rozmiary zbytu, lub wzajemnych dostaw oraz minimalnych i maksymalnych cen na towary. Do zawierania tych porozumień istnieją już w RWPG wystarczające podstawy prawne, ale nie są one w praktyce stosowane. Również w kontaktach z partnerami z chodnimi mogą wchodzić w rachubę tego typu porozumienia, znane w gospodarce kapitalistycznej jako „requirements contracts”. Chodzi tylko o skłonienie zachodnich partnerów do stosowania tych porozumień w kontaktach z naszym krajem w dziedzinach pozasurowych.

Czy w ten sposób cała ryzyko zostanie rozłożone na partnerów? Na pewno nie, gdyż podjęcie jedynie takiej metody neutralizacji ryzyka nie gwarantuje powstania wystarczająco silnych bodźców, zachęcających gospodarce do zmiany postawy wobec innowacji. Rozłożenie ryzyka to

jeszcze zbyt mało, aby spowodować preferowanie działań pobudzających wykorzystanie innowacji. Jest to zaledwie wstęp, z czego zdają sobie sprawę autorzy poznańskiego projektu. Uważają oni bowiem, że najważniejszym bodźcem racjonalizacji decyzji inwestycyjnych, choć niewątpliwie o mniejszej sile działania niż w kapitalizmie, jest zysk. Dlatego — zdaniem zespołu ekonomistów — potrzebne jest zespolenie zysku ze wspomnianą już formą neutralizacji ryzyka. Przykładowo, zamiast nakreślać konsumpcję społeczeństwa przez dokonywanie zapisów na deficytowe towary, trzeba skłaniać ludzi do oszczędzania, czyniąc odkładanie pieniędzy zabiegiem nie tylko opłacalnym, ale również umożliwiającym wpływ na kierunki inwestowania z ich pieniędzy. W tym celu przedsiębiorstwa powinny się kierować kryterium maksymalizacji zysku, a pracownicy mieć zapewniony, obok płacy, także udział w zyskach. Ponadto, przedsiębiorstwa winny umożliwiać swoim pracownikom nabywanie udziałów do maksymalnej wysokości 49 procent majątku, natomiast osoby, zatrudnione w jednostkach nie działających na zasadzie zysku powinny uzyskać możliwość lokowania pieniędzy nie tylko w PKO, ale i w bankach państwowo-społdzielczych, działających na zasadzie maksymalizacji zysku. Stwarzałyby one możliwość uzyskiwania wyższych odsetek, co jednak łączyłoby się z podejmowaniem ryzyka lokaty kapitału. Wszystkie udziały byłyby imienne i niezbywalne, aby nie występował obrót papierami wartościowymi. Oszczędności powinny natomiast być dziedziczne i podlegać opodatkowaniu.

W tym systemie pracownicy mogliby się poczuć współgospodarzem przedsiębiorstwa, a wszyscy obywatele chęta dostrzegliby sens oszczędzania. Wbrew pozorom, nie godzi to w istotę społecznej własności środków produkcji, ale umacnia ideę socjalizmu. Przekształcenie sektora państwowego w państwo wo-społdzielczy (poza pewny-

mi wyjątkami) służyłoby zwiększeniu wpływu społeczeństwa na procesy produkcyjne.

Tego typu zmiany mogą na dłuższą metę wzmocnić wzajemne powiązania w ramach obozu socjalistycznego przez ich racjonalizację. Istnieje bowiem przekonanie, że w dotychczasowym ujęciu ani tzw. system naturalno-rozdzielczy, ani rynkowy (w formie jugosłowiańskiej czy węgierskiej) nie spełniają oczekiwań w zakresie zapewnienia gospodarczej socjalistycznej, długookresowej dynamiki i właściwego kształtowania struktury przemysłu tak, aby nasze wyroby były konkurencyjne na rynkach kapitalistycznych. W systemie naturalno-rozdzielczym dostrzegalna jest wyraźna surowcowa orientacja rozwoju, a model rynkowy przynosi strukturę produkcji do potrzeb rynku wewnętrznego, ale za to jest niewydolny w kształtowaniu eksportowej struktury produkcji i pcha gospodarke w nadmierne zadłużenie.

Z przedstawionej propozycji reformy systemu wynika, iż rozwój wzajemnych powiązań produkcyjnych i handlowych przekształca się ze słów nych deklaracji w niezbędny warunek prawidłowego funkcjonowania systemu gospodarczego kraju, wzmacniając jego pozycję na rynku światowym.

Najlepiej byłoby z punktu widzenia rozwoju integracji RWPG, gdyby cały system współpracy krajów socjalistycznych uległ istotnym przeobrażeniom, prowadzącym do uwielostromnienia bezpośrednich powiązań pomiędzy producentami i rozbudowy porozumień gwarantujących nie tylko minimalne dostawy ale i minimalną opłacalność decyzji o specjalizacji — na przykład w budowie statków zanim zostanie stworzony odpowiedni potencjał wytwórczy. Gwarancje cenowe są absolutnie niezbędne, aby została wyeliminowana wzajemna nieufność i chęć minimalizowania ryzyka tworzenia potencjału dla partnerów lub niezależnienia się od wzajemnych dostaw.

JANUSZ BEKAS

Lepiej służy wynalazcom

Wiceprezami racjonalizacji zostali: Józef Młynski z „Amimo” i Edward Klasa z CLAIO. W pięcioletnim konkursie o tytuł najlepszego wynalazcy zwyciężył Ryszard Mellerowicz z Kombinatu „Metalplast” w Obornikach, natomiast najcenniejsze projekty racjonalizatorskie z zakresu ochro-

ny człowieka zgłosił Włodzisław Sosniński z „Pometu”. Aktualnie poznańscy racjonalizatorzy uczestniczą w konkursie na najlepszy projekt w zakresie oszczędności gospodarowania paliwami i energią.

Poinformowano nas też w WKTIR o zmianach w zarządzie klubu. Wieloletni prezes — prof. Stanisław Sołtyński zrezygnował z tej funkcji ze względu na liczne obowiązki zawodowe i społeczne. Obecnie funkcję tę pełni Wacław Czarnota z OB-R Przemysłu Meblarskiego. (bej)

Wierzyć się nie chce

Dopłata za...zszywanie

Wśród wielu rzeczy, których brakuje w naszym kraju, znajdują się również koperty. Nie zdziwiono się też w Kole Śpiewaczym im. Bolesława Dembińskiego w Pobiedziskach, że Wielkopolski Związek Chórów i Orkiestr w Poznaniu posłużył się przy ekspedowaniu przez pocztę korespondencji zsywaczem, zamiast kopertą. Zdumienie natomiast wywołała pobrana przy odbiorze tej korespondencji dodatkowa opłata w wysokości 5 zł. Z jakiego tytułu — zapytał redaktor sekretarza pobiedzkiego Koła Śpiewaczego, Stefan Bombiński — nałożono na pocztę ten harak? Przecież przesyłka została ofrankowana zgodnie z wagą i cennikiem, a kary za niedostatek kopert w handlu na pewno nie powinna ścigać poczta i na pewno nie od klientów, odbierających przesyłki.

Wbrew temu przeświadczeniu, które podzielamy, i wbrew zdrowemu rozsądkowi, rzecz ma się jednak inaczej. Otóż przy okazji podwyżki opłat za usługi pocztowe, zwanej oficjalnie „zmianą krajowej taryfy pocztowej”, minister łączności wydał zarządzenie, opublikowane w Dzienniku Łączności nr 10 z 1979 r. Opiewa ono, iż „wszystkie przesyłki, utrudniające czynności pocztowe, podlegają dodatkowej opłacie, która wynosi sto procent opłaty zasadniczej, nie mniej jednak, niż 2,50”.

Zastępca dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Poczty w Poznaniu Paweł Kasprzyk, do którego zwróciliśmy się w powyższej sprawie, wyjaśnił, że za przesyłki, utrudniające czynności pocztowe, uważa się między innymi korespondencję niekopertowaną — „zsyłkę zsywaczami”. I biorąc to pod uwagę, pobranie 5 złotych tytułem dodatkowej opłaty przez urząd oddawczy było zgodne z obowiązującą taryfą pocztową.

Nie jest to pierwszy w pocztowej ordynacji w wydawanych przez ten resort zarządzeniach, przypadek nadzwyczajnej wręcz inicjatywy, a nawet wynalazczości w dziedzinie wyciągania pieniędzy z kieszeni klientów. Ową przepis dowodzi jednak szczególnie lebskiego pomysłu u osób, które wydawały, że splecie kartki zsywaczem może stanowić na pocztę utrudnienie (?), za które dławczy by nie ukarać klienta opłatą dodatkową? W dobie niedostatku papieru na książki, podręczniki i zeszyty szkolne, na gazety i wstań na te nieszczerne koperty!

Ze też podobnej gminyści łącznościowa góra nie potrafi wyka-

zać w rozwiązaniu np. kwestii łączenia prenumerat. (zł)

Posiedzenie komisji pod przewodnictwem T. Grabskiego

J. Szydłak o swojej odpowiedzialności za powstałą w kraju sytuację

(PAP) 8 bm. odbyło się piąte posiedzenie komisji powołanej przez X Plenum KC PZPR, która obradowała pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC — Tadeusza Grabskiego.

Komisja wysłuchiwała kolejnej informacji Najwyższej Izby Kontroli na temat postępów w jej działalności wynikającej z uchwały VI Plenum KC. W maju br. do NIK wpłynęły no we zarzuty wniesione przeciwko 1700 osobom. W okresie od poprzedniej informacji, tj. od 11 maja br., przeprowadzono i zakończono badania zarzutów wobec 1989 osób z których 1324 zajmowały stanowiska kierownicze. W wyniku wnikliwej kontroli zarzuty wobec 1017 osób nie zostały potwierdzone. Na wniosek NIK, w maju skierowano do Komisji Kontroli Partyjnej sprawę 145 osób, zaś do organów ścigania 72. Dalszych 65 osób odwołano ze stanowisk kierowniczych. Organa państwowe uchyliły 65 decyzji podjętych w ubiegłym okresie wbrew obowiązującym przepisom prawa, dotyczącym zwłaszcza sprzedaży nieruchomości i mieszkań, przydziału mieszkań państwowych oraz przydziału działek.

Wydziały finansowe oraz przedsiębiorstwa państwowe wymierzyły dotychczas i egzekwują roszczenia na sumę 105 955 tysięcy zł w wyniku ujawnionych przez NIK oraz współpracujące z nią organa kontroli i inspekcji nieprawidłowości finansowych. Dotyczyły one zwłaszcza niewłaściwie obliczonych opłat za działki, za roboty, dostawy i usługi. Na sumę tę składa się także dodatkowe opodatkowanie nie udokumentowanych dochodów przeznaczonych na inwestycje prywatne.

Najwyższa Izba Kontroli za kończy w czerwcu badania za rzutów podniesionych wobec wszystkich osób po VI Plenum KC.

Komisja zapoznała się następnie z oświadczeniem i wyjaśnieniami, które złożył Jan Szydłak, odpowiadając na pytania jej członków. Uznał on swoją współodpowiedzialność za politykę uprzedniego kierownictwa, która współkształtowała i realizowała, a która legła u podłoża kryzysu społecznego, politycznego i gospodarczego w Polsce. Program partii uchwalony przez VI Zjazd PZPR był słuszny i mógł stworzyć warunki stałego postępu społecznego i rozwoju demokracji socjalistycznej, jednakże odchylenie od tej linii spowodowało głębokie, ujemne skutki.

J. Szydłak uznał, że program przyspieszonego rozwoju kraju był niezbędny, aby można było stworzyć nowe miejsca pracy dla młodego pokolenia, przerwać okres stagnacji gospodarczej i unowocześnić potencjał wytwórczy kraju. Wy magało to jednakże selektywne i skutecznego kierowania, tymczasem w większości miało ono charakter żywiołowy. Na

ruszone zostały propozycje rozwoju między działami gospodarki i branżami. Za swój poważny błąd J. Szydłak uznał, że w czasie pełnienia funkcji sekretarza KC nie zdołał stworzyć skutecznych metod kontroli partii nad działaniami administracji, która wykorzystywała to do realizacji partykularnych interesów. Doszło do naruszenia prawa równomiernego i proporcjonalnego rozwoju gospodarki.

Niesłuszną oceną rozwoju sytuacji na rynkach światowych już w 1974 roku spowodowała, że nadal zaciągano kredyty na Zachodzie, uzależniając nadmiernie naszą gospodarkę od surowców i materiałów importowanych z krajów kapitalistycznych. I Krajowa Konferencja Partijna w wyniku tej nie właściwej oceny sytuacji zapo wiedziała dalszy wzrost inwestowania, czego skutkiem nie był już w stanie zmienić późniejszy manewr gospodarczy. Błądą była również ocena sytuacji społeczno-politycznej kraju w roku 1976, zarówno przed jak i po podwyższeniu cen. J. Szydłak określił jako całkowicie mylną ocenę wydarzeń w Ursusie i Radomiu, gdyż uznawała ona za ich przyczynę problemy ekonomiczne a był to — jak się okazało — początek kryzysu społeczno-politycznego. J. Szydłak podkreślił swoją odpowiedzialność jako członka Biura Politycznego, a od roku 1975 jako wicepremiera — za zaistniałą w kraju sytuację.

Wieloletnia ocena rozwoju sytuacji na rynkach światowych już w 1974 roku spowodowała, że nadal zaciągano kredyty na Zachodzie, uzależniając nadmiernie naszą gospodarkę od surowców i materiałów importowanych z krajów kapitalistycznych. I Krajowa Konferencja Partijna w wyniku tej nie właściwej oceny sytuacji zapowiedziała dalszy wzrost inwestowania, czego skutkiem nie był już w stanie zmienić późniejszy manewr gospodarczy. Błądą była również ocena sytuacji społeczno-politycznej kraju w roku 1976, zarówno przed jak i po podwyższeniu cen. J. Szydłak określił jako całkowicie mylną ocenę wydarzeń w Ursusie i Radomiu, gdyż uznawała ona za ich przyczynę problemy ekonomiczne a był to — jak się okazało — początek kryzysu społeczno-politycznego. J. Szydłak podkreślił swoją odpowiedzialność jako członka Biura Politycznego, a od roku 1975 jako wicepremiera — za zaistniałą w kraju sytuację.

Wieloletnia ocena rozwoju sytuacji na rynkach światowych już w 1974 roku spowodowała, że nadal zaciągano kredyty na Zachodzie, uzależniając nadmiernie naszą gospodarkę od surowców i materiałów importowanych z krajów kapitalistycznych. I Krajowa Konferencja Partijna w wyniku tej nie właściwej oceny sytuacji zapowiedziała dalszy wzrost inwestowania, czego skutkiem nie był już w stanie zmienić późniejszy manewr gospodarczy. Błądą była również ocena sytuacji społeczno-politycznej kraju w roku 1976, zarówno przed jak i po podwyższeniu cen. J. Szydłak określił jako całkowicie mylną ocenę wydarzeń w Ursusie i Radomiu, gdyż uznawała ona za ich przyczynę problemy ekonomiczne a był to — jak się okazało — początek kryzysu społeczno-politycznego. J. Szydłak podkreślił swoją odpowiedzialność jako członka Biura Politycznego, a od roku 1975 jako wicepremiera — za zaistniałą w kraju sytuację.

Wieloletnia ocena rozwoju sytuacji na rynkach światowych już w 1974 roku spowodowała, że nadal zaciągano kredyty na Zachodzie, uzależniając nadmiernie naszą gospodarkę od surowców i materiałów importowanych z krajów kapitalistycznych. I Krajowa Konferencja Partijna w wyniku tej nie właściwej oceny sytuacji zapowiedziała dalszy wzrost inwestowania, czego skutkiem nie był już w stanie zmienić późniejszy manewr gospodarczy. Błądą była również ocena sytuacji społeczno-politycznej kraju w roku 1976, zarówno przed jak i po podwyższeniu cen. J. Szydłak określił jako całkowicie mylną ocenę wydarzeń w Ursusie i Radomiu, gdyż uznawała ona za ich przyczynę problemy ekonomiczne a był to — jak się okazało — początek kryzysu społeczno-politycznego. J. Szydłak podkreślił swoją odpowiedzialność jako członka Biura Politycznego, a od roku 1975 jako wicepremiera — za zaistniałą w kraju sytuację.

Wieloletnia ocena rozwoju sytuacji na rynkach światowych już w 1974 roku spowodowała, że nadal zaciągano kredyty na Zachodzie, uzależniając nadmiernie naszą gospodarkę od surowców i materiałów importowanych z krajów kapitalistycznych. I Krajowa Konferencja Partijna w wyniku tej nie właściwej oceny sytuacji zapowiedziała dalszy wzrost inwestowania, czego skutkiem nie był już w stanie zmienić późniejszy manewr gospodarczy. Błądą była również ocena sytuacji społeczno-politycznej kraju w roku 1976, zarówno przed jak i po podwyższeniu cen. J. Szydłak określił jako całkowicie mylną ocenę wydarzeń w Ursusie i Radomiu, gdyż uznawała ona za ich przyczynę problemy ekonomiczne a był to — jak się okazało — początek kryzysu społeczno-politycznego. J. Szydłak podkreślił swoją odpowiedzialność jako członka Biura Politycznego, a od roku 1975 jako wicepremiera — za zaistniałą w kraju sytuację.

Wieloletnia ocena rozwoju sytuacji na rynkach światowych już w 1974 roku spowodowała, że nadal zaciągano kredyty na Zachodzie, uzależniając nadmiernie naszą gospodarkę od surowców i materiałów importowanych z krajów kapitalistycznych. I Krajowa Konferencja Partijna w wyniku tej nie właściwej oceny sytuacji zapowiedziała dalszy wzrost inwestowania, czego skutkiem nie był już w stanie zmienić późniejszy manewr gospodarczy. Błądą była również ocena sytuacji społeczno-politycznej kraju w roku 1976, zarówno przed jak i po podwyższeniu cen. J. Szydłak określił jako całkowicie mylną ocenę wydarzeń w Ursusie i Radomiu, gdyż uznawała ona za ich przyczynę problemy ekonomiczne a był to — jak się okazało — początek kryzysu społeczno-politycznego. J. Szydłak podkreślił swoją odpowiedzialność jako członka Biura Politycznego, a od roku 1975 jako wicepremiera — za zaistniałą w kraju sytuację.

Młodzi ekonomiści o gospodarce regionu

INFORMACJA WŁASNA

Absolwenci wielkopolskich liceów ekonomicznych uczestniczyli w zorganizowanym przez Oddział Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu konkursie na najlepszą pracę dyplomową. Tym razem sąd konkursowy pod przewodnictwem doc. dr hab. Klemensa Matulewicz najwyżej ocenił opracowanie Jacka Dłużynskiego z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Lesznie, który zajął się efektywnością wykorzystania taboru ciężarowego w leszczyńskim Oddziale PKS. Następne miejsca zajęli: Lidia Kowalewska z Liceum Ekonomicznego w Poznaniu, Krzysztof Bernat i Przemysław Przytuł z Zespołu Szkół Handlowych w Poznaniu oraz Andrzej Rubinowski z LE w Gnieźnie i Maria Łódzowska z LE w Słupcy (Konińskie). Przyznano też wyróżnienia, (bej)

Żegnaj szkoło — witajcie wakacje

INFORMACJA WŁASNA

Dla pół miliona uczniów szkół podstawowych w Wielkopolsce, w tym dla 132 000 uczniów w Poznańskim, zakończy się dzisiaj rok szkolny. Spora grupa, bo 14 400 absolwentów klas ósmych pożegnała się na zawsze ze szkołą podstawową.

Dla nauczycieli i uczniów miniony rok szkolny był burzliwy. Przemiany w kraju znalazły odbicie także w oświacie. Nauczyciele sformułowali listę postulatów, w których szeroko uwzględnili problemy dotyczące prestiżu zawodowego i nauczania. Po ostrej krytyce nie ostatecznie się dziesięć latka. Przewartościom uległa nauka historii. Doprowadzono do szeregu istotnych zmian w dotychczasowym systemie szkolnym, takich jak pięciodniowy tydzień, zmniejszenie liczby godzin, korekty programów nauczania. Etyk nauczycielki będzie obejmował niższą niż dotychczas liczbę godzin. Zmiany te zostaną wprowadzone z nowym rokiem szkolnym. Teraz dla nauczycieli i uczniów nastąpi czas odpoczynku. (bg)

Badania magnetyzmu ziemskiego na Bałtyku

(PAP) Rozszyfrowaniem struktury pół magnetycznych w akwenach Bałtyckiego i Północnego będzie zajmować się ekspedycja naukowa Akademii Nauk ZSRR, która wyruszyła w podróż na pokładzie żaglowo-motorowego szkunera „Zaria”. Jest to jedyny niemagnetyczny statek na świecie.

Wiec chłopski na polach bitwy w Racławicach

(PAP) 8 bm. w ramach obchodów „Zielonych Świątek” o stóp Kopca Kościuszki w Racławicach odbył się wiec członków i sympatyków „Solidarności Wiejskiej” z regionu małopolskiego i świętokrzyskiego.

Uroczystość rozpoczęła się mszą polową, odprawioną przez ks. biskupa ordynariusza kieleckiego Stanisława Szymborskiego. Kazanie wygłosił ks. prof. dr Józef Tischner. Mówił m. in. o potrzebie pamięci o najpiękniejszych kartach ruchu ludowego — o walkach narodo- i wyzwoleńczych symbolice Racławic.

Zebrań wysłuchali też referatu dr. Kazimierza Przypoty na temat czynu zbrojnego ludu polskiego w powstaniu kościuszkowskim.

Odbyła się również tradycja „sobótka” i obrzędy ludowe.

Wiec chłopski na polach bitwy w Racławicach

Wiec chłopski na polach bitwy w Racławicach

Sport-sport

Dzisiaj mecz Lech-Legia

Liczymy na dobrą grę i rozsądek kibiców

Końcówka rozgrywek piłkarskiej ekstraklasy przebiega jest w bardzo szybkim tempie. Poszczególne kolejki rozgrywane są w odstępach zaledwie trzydniowych. Już dzisiaj o godz. 17 na boisku przy ul. Bułgarskiej rozpocznie się interesujący pojedynek ligowy, w którym rywalem Lecha będzie Legia Warszawa.

Kibice są doskonale zorientowani w układzie tabeli na finiszu rozgrywek. Lechici do zwycięstwa w Bydgoszczy defini-tywnie zapewnił już sobie ligowy byt na przyszły sezon. Zespół warszawski ma jeszcze szanse na wywalczenie prymatu w kraju, pod warunkiem jednak, że dzisiejsza konfrontacja rozstrzygnie na swoją korzyść. Drużyna warszawskich w kilku poprzednich występach prezentowała słabą formę, lecz nikt nie może negować faktu, że potencjalne możliwości tej drużyny są bardzo duże, i że właśnie w Poznaniu legioniści mogą zagrać dobry mecz. Sądzić też należy, że występujący bez obciążenia psychicznych poznaniacy zaprezentują pokaz dobrego futbolu, na co ich z pewnością stać. Z tych właśnie względów mecz zapowiada się interesujący i zapewne zgromadzi wielotysięczne rzesze kibiców.

By jednak mogli oni opuścić stadion w pełni usatysfakcjonowani potrzebna jest nie tylko dobra postawa piłkarzy, ale również należyte zachowanie kibiców. Niestety, wiadomo nie od dziś, że pewne grupy sympatyków obu klubów nie darzą się wzajemną sympatią, i że wielokrotnie dochodziło między nimi do mniejszych lub większych konfliktów. Z problemu tego zdają sobie doskonale sprawę nie tylko rozsądni

kibice w Poznaniu, ale przede wszystkim kierownictwo kolejowego klubu, które uczyniło wszystko, by mecz toczył się w spokojnej atmosferze, i by na widowni nie doszło do najmniejszych incydentów.

Przedsięwzięto wiele środków by zapewnić spokój na widowni. Będą oczywiście zwiększone siły służby porządkowej, które reagować będą na najmniejsze przejawy nieodpowiedzialnego zachowania. Ale nie tylko. Przy bramach wejściowych prowadzona będzie bardzo szczegółowa kontrola, pod czas której będą odbierane wszelkie butelki, w tym oczywiście z alkoholem. Rzecz jasna na widowni nie zostanie wpuszczona żadna osoba będąca w stanie wskazywać na jego spożycie. Na dzisiejszy mecz na teren obiektu nie zostaną wpuszczone żadne samochody, w tym również te, które mają przepustki. W celu uniknięcia tłoku przed bramami wejściowymi, bilety na mecz sprzedawane będą już w okolicach ul. Grunwaldzkiej, a nabyć je będzie można również w godzinach przedpołudniowych w sekretariacie klubu przy ul. Marchlewskiego 142.

Wszystkie środki bezpieczeństwa są niezbędne, jednak do zachowania porządku najbardziej potrzebny jest rozsądek kibiców, i wierzymy że właśnie on zwycięży.

Bramy stadionu przy ul. Bułgarskiej otwarte zostaną o godz. 14, a o godz. 15.15 odbędzie się przedmecz, w którym-olddoye Lecha zmierza się z drużyną dziennikarskiej Kaski. W pozostałych dzisiejszych meczach ligowych zestaw par jest następujący: Ruch — Widzew, Zagłębie — Bałtyk, Odra — Zawisza, Arka — Szombierki, ŁKS — Śląsk, Stal — Górnik, Wisła — Motor. (wil)

Czwarte miejsce hokeistów Warty w PE

(PAP) W Rzymie dobiegł końca finał „B” Pucharu Europy w hokeju na trawie mężczyzn. Uczestniczący w nim za wodnicy poznańskiej Warty przegrali w pojedynku o trzecie miejsce z austriackim zespołem Arminen 1:2 (1:1). Bram

ki zdobyli: dla Warty — K. Nalborski w 31 min. z akcji, a dla Arminen Junker — 2 w 19 i 57 min. z krótkiego rogu. Pierwsze miejsce w turnieju zajął Cookstown (Irlandia) zwyciężając rzutami karnymi 4:1 Eur-Ligide.

WYNIKI-TABEL

Piłka nożna

KLASA OKRĘGOWA LESZNO — ZIELONA GÓRA	KONIN — WŁOCŁAWEK
Zjednoczeni — Kania 3:5	Kujawiak — Olimpia 3:1
Fadom — Obra 5:0	Budowlani Słupca — LZS Kleczew 0:3 w.o.
Czarni — Pogoń Góra 8:2	Lech — Górnik Konin 1:3
Cynkmet — Pogoń Świebodzin 1:2	Włocławia — Budowlani Włocławek 2:0
Polonia — Pogoń Wschowa 16:0	Vitcovia — LZS Slesin 1:0
Budowlani — Polmo 3:1	Tur — Mień 7:1
Szprotavia — Promień 2:0	Zdrój — Górnik Kłodawa 1:3
1. Polonia 24 38:9 91-28	1. Włocławia 24 41:7 53-13
2. Fadom 24 37:11 56-13	2. Górnik Konin 24 39:9 62-11
3. Pogoń Świebodzin 24 35:13 53-23	3. Olimpia 24 35:15 58-25
4. Szprotavia 24 33:15 56-24	4. Kujawiak 24 27:21 47-47
5. Czarni 24 30:18 51-32	5. Górnik Kłodawa 24 25:23 33-37
6. Promień 24 28:20 45-39	6. Lech 24 25:23 36-44
7. Budowlani 24 26:22 34-28	7. Mień 24 24:24 46-31
8. Polmo 24 22:26 25-36	8. Tur 24 23:25 43-39
9. Kania 24 21:27 40-47	9. Zdrój 24 21:27 41-53
10. Zjednoczeni 24 19:29 33-51	10. Vitcovia 24 19:29 25-29
11. Cynkmet 24 15:33 30-50	11. Budowlani Słupca 24 19:29 44-34
12. Obra 24 15:33 19-52	12. Budowlani Włocławek 24 16:32 27-42
13. Pogoń Góra 24 10:38 23-58	13. LZS Kleczew 24 13:35 26-58
14. Pogoń Wschowa 24 6:42 21-93	14. LZS Slesin 24 9:39 23-61

KALISZ — SIERADZ

KLASA OKRĘGOWA LESZNO — ZIELONA GÓRA	PILSKA KLASA OKRĘGOWA
Piast — Budowlani 3:1	Fortuna — Wióknarz 3:4
Pogoń Z. Wola — Wióknarz 2:0	Tarnowia — Korona 3:2
Prosa Wieruszów — Warta 5:2	Biętkini — Sparta 2:0
Sparta — Pogoń Skalmierzyc 3:0	Noteć Szamocin — Weina 4:1
Wieluński KS — Pogoń Syców 2:1	Noteć Czarnków — Lubuszanin 2:5
Ostrowia II — Victoria 1:1	Nielba — Polonia II
MKKS Kępno — Prosa Kalisz 0:3	mecz nie odbył się
1. Wióknarz 24 39:09 73-22	1. Weina 21 33:9 55-23
2. Pogoń Z. Wola 24 34:14 41-16	2. Lubuszanin 21 30:12 46-26
3. Wieluński KS 24 33:15 50-32	3. Nielba 20 25:15 50-33
4. Sparta 24 32:16 38-20	4. Fortuna 21 24:18 40-40
5. Warta 24 30:18 45-25	5. Noteć Czarnków 21 20:20 32-32
6. Prosa Kalisz 24 23:25 41-32	6. Sparta 20 20:20 32-39
7. Ostrowia II 24 23:25 31-31	7. Noteć Szamocin 21 20:22 32-39
8. Victoria 23 21:25 25-28	8. Korona 20 17:23 41-37
9. Budowlani 24 18:30 26-43	9. Tarnowia 21 17:25 30-45
10. Pogoń Syców 23 18:28 23-42	10. Polonia II 20 16:24 25-29
11. Pogoń Skalm. 24 18:30 19-46	11. Wióknarz 21 13:31 20-43
12. Piast 24 16:32 21-48	12. Biętkini 21 11:31 20-43

Nota werbalna przedstawicielstwa Związku Radzieckiego przy ONZ

(PAP) Stałe przedstawicielstwo ZSRR przy ONZ rozpoznało w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku notę werbalną, w której zwraca uwagę na nieustającą kampanię pogrożeń i zastraszania prowadzoną w stosunku do przedstawicielstwa radzieckiego i jego pracowników, a także na powtarzające się próby aktów terroru wymierzone przeciwko misji radzieckiej.

W nocie, która — jak informuje agencja TASS — adresowana jest do stałego przedstawicielstwa USA przy ONZ — stwierdza się, iż 17 maja br. na terenie należącym do budynków zamieszkałych przez pracowników przedstawicielstwa ZSRR w odległości 2 metrów od autobusu, którym przewożone są do szkoły dzieci, znale-

ziono substancje zapalające i jedynie przypadek sprawił, że zdołano uniknąć ofiar w ludziach oraz strat materialnych. Wcześniej, 13 maja br. trzy podobne ładunki zostały znalezione w pobliżu willi przedstawicielstwa.

W dokumencie radzieckim podkreśla się, iż ostatnio tego rodzaju terrorystyczne poczynania wymierzone przeciwko przedstawicielstwu ZSRR zdarzają się znacznie częściej.

Przedstawicielstwo ZSRR przy ONZ — głosi nota — domaga się, by władze USA podjęły pilne i skuteczne środki w celu położenia kresu działalności terrorystycznej, która zagraża życiu obywateli radzieckich oraz by stworzyć przedstawicielstwu normalne warunki pracy.

Zacięte walki na wielu frontach wojny iracko-irańskiej

(PAP) Trwa wojna irańsko-iracka. W depeszach agencji-nych z tego rejonu doniesienia z 500-kilometrowego frontu ze szły na plan dalszy, a dominująca informacja na temat zombardowania przez samoloty izraelskie irackiego centrum atomowego Tammuz koło Bagdadu. Agencje prasowe zwracają uwagę, że zarówno Irak jak i Jordania oskarżyły w poniedziałek Izrael, że nolał na centrum atomowe w Tammuz przeprowadził „współdziałając z Iranem”, który prowadzi wojnę przeciwko Irakowi.

Komunikat wojskowy ogłoszony w poniedziałek wieczorem przez radio bagdadzkie informuje, że w ciągu ostatnich 24 godzin na różnych odcinkach frontu zginęło 146 żołnierzy irańskich. W tym samym

czasie śmierć poniosło 26 Irackich żołnierzy. Żołnierze iraccy zniszczyli w zachodniej części Iranu 4 stanowiska piechoty irańskiej, jak również znaczne ilości sprzętu nieprzyjaciela. W rejonach przygranicznych oddziały irackie odpierały ataki wojsk irańskich.

Tymczasem agencja Pars pisze, że w tym samym okresie w walkach, które toczyły się w zachodniej części Iranu oraz na terenie południowej prowincji Chuzestan zostało wyeliminowanych z walki 385 żołnierzy irackich. Agencja podała, że zginęło tylko 15 Irackich żołnierzy. Według Parsa, artyleria iracka dalekiego zasięgu ostrzelała Abadan niszcząc nie które budynki, a nad Dezfulem zestrzelono myśliwiec iracki.

Praca
Ucznia w zawodzie tapicera samochodowego przyjmie Specjalistyczny Zakład Pokrowców Samochodowych Poznań - Górczyn, ul. Kordeckiego 46. 26833g

Przyjmie pracę chałupniczą chętnie szlifowanie i polerowanie metali kolorowych i stali. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27693g.

Przyjmie do zbioru truskawek. Poznań, Obornicka 352 (przy wladukcie). 27475g

Sprzedaz
Sadzonki pomidorów gruntowych większą ilość sprzedam. Ogrodnictwo, Starolecka 165. 27387g

Preparowane cebule frezji Royal, sprzedam. Andrzej Górczak, Wielka-wies 22, 64-320 Buk skr. poczt. 2. 26827g

Miocarnie, prasę, snopowiazakę sprzedam. Edward Ochowiak, Markowice, gm. Kleszczewo. 27169g

Cebulki tulipanów do pedzenia odmian: Apeldoorn, London, sprzedam. Tel. 126-509 wieczorem. 26961g

Magiel ręczny duży, bufet mały, saksofon alt sprzedam tanio. Poznań, ul. Słoneczna 43. 27067g

Kupno
Tylko skup różnych sta rocl, zegar, zegarek, figure, lampę, również nie kompletną, stolik, meble, obraz, monety srebrne, medale srebrne, łyżeczki, łyżki, widelce, chętnie wygrawerowana data, rokiem lub monogramem, szczypte do ciast, cukier nio, nabierkę, papierosnice, lichterze, porcelanę chińska, misienięska znakiem X półmiskę malowidłem. Umilńskiego 7a m. 30 (Wilda). 24343g

Samochody
Silnik S-530 po kapitalnym remoncie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27920g.

Kupię przednie drzwi do Wartburga 312. Telefon 77-85-38. 27692g

Sprzedam samochód osobowy Opel - Rekord, rocznik 1966. Marja Jan-kowiak, Zabno 37 k/Sre-mu. 26160g

Kupię 127p do remontu, blacha od 1974 r. Chrz-anowski, Poznań, Dabrow-ki 14 m. 6 po godz. 18. 26182g

Sprzedam Warszawa 223. Os. Rusa 115 m. 3. 26495g

Sprzedam Flata 125p, rocz-nik 1971. Urbań, Nad Wierzbakiem 31 m. 7. godz. 16-18. 26530g

Flata 125p rocznik 71 do remontu sprzedam. Tel. 20-04-93, godz. 15 - 17. 26881g

Sprzedam Flata 126 - od-biór Polmozbyt 1980 r. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19, dla 27010g.

Silnik i cześć do Moskwic 412 sprzedam. Poznań, Poznańska 19 m. 60. Ci-szek. 27021g

Flata 126 może być do remontu kupię. Oferty ce-na „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 27031g.

Sprzedam Flata 126p - 600, rocznik 1977. Tel. 32-13-32. 27079g

Sprzedam Żuka skrzynio-wego, Steszew, Rynek 11. 27117g

Karoserie 125p, po wypad-ku sprzedam. Tel. 647-92. 27127g

Sprzedam Syrene R-20, rocznik 1978. Kalisz, ul. Podmiejska 17 m. 1. 27154g

Nadwozie Wartburga 353 po wypadku sprzedam. Oświęcimska 48 po godz. 18. 26888g

Kto zamieni mojego Flata 1300p, 1975 na „malu-cha”. Kulikowska, Ryce-rzka 12 m. 1. 27161g

Lokale
Przyjmie na pokój pania. Słowackiego 59 m. 5 bo-czne wejście. 27753g

Młode małżeństwo z dzie-kiem poszukuje pokoju lub mieszkania na rok. Tel. 437-75. 25988g

M-3 w starym budownic-twie w Gorzowie Wlkp. zamienie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 26957g.

Oddam pomieszczenie na rzemiosło (Winiary) - si-la i woda. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19, dla 26176g.

Zamienie pokój z kuch-nią Września - śródmie-scie na podobne - 600m² po-kój w Gnieźnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26378g

Zamienie 3 pokoje, kuch-nia, telefon na M-3 i M-2. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26232g

Kupię mieszkanie wlas-nościowe 2- lub 3-pokojo-we. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 26302g.

Przyjmie na pokój dwu-osobowy panienkę pracu-jącą. Palacza 145. 26531g

Zamienie samodzielne komfortowe mieszkanie 2-pokojowe w Gliwicach na podobne w Poznaniu, ewentualnie kupię wlas-nościowe. M. Łódka, Po-znań, ul. Wyspiańskiego 12 m. 2. 26393g

Kupię mieszkanie wlas-nościowe w starym bu-downictwie. 62-031 Lubo-1. Brzozowa 1. 26479g

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszuku-je pokoju z kuchnią. Płat-ne miesięcznie. Może być w budynku gospodar-czym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26920g.

Różne
Telewizory naprawiam. Tel. 535-36, godz. 10-12 Kopański. 26917g

Przeprowadzki, przewóz pianin, fortepianów wy-konuje Kamiński, telefon 436-31. 23502g

Tańców towarzyskich wy-ucza Adela Szczurkówna Poznań, al. Marcinkow-skiego 2A parter. 26529g

Telewizory turystyczne: Elektronika C-430, Ju-nost itp. naprawiam - termin 3 dni. Telefon 67-22-36 godz. 8-10. Plank. 26115g

Czyszczenie dywanów, mebli tapicerowanych na miejscu u klienta. Łu-komska tel. 454-69 rano. 26559g

Plaszcze, kurtki skórzane farbuję, zamalowuję od-na-wiam i kożuchy. Szy-szkowskiego 6 godz. 12-14 Olga Rewakowicz, Za-kret 5. 26193g

Matrymonialne
Młode małżeństwo bez-dzietne poszukuje poko-ju używalności kuchni. Tel. 644-69. 26982g

Zamienie mieszkanie 4-po-kojowe (80 m²) na Języ-cach z telefonem na 2-pokojowe z telefonem w nowym budownictwie - Języc lub Winogrody. Of-erty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 26989g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 czerwca 1981 roku zmarł nasz nieod-żałowany kolega i przyjaciel

prof. dr med. habil.

HIERONIM STRYŻEWSKI
ortopeda, kierownik Kliniki Chirurgii Reki Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji AM w Poznaniu.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerą współ-czucia składają

koleżanki i koledzy z Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji AM.

27930g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 czerwca 1981 roku, zmarł po ciężkiej choro-bie, śp.

prof. dr med.

HIERONIM STRYŻEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek 12 bm. o go-dzinie 12.15 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

27725g

Dnia 9 czerwca 1981 roku, zakończyła swe niezwykle pracowite, pełne poświęcenia życie opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa mama, babcia i prababcia, przeżywszy lat 98

ANNA KOCH
z domu Jackowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Winiarach.

W głębokim smutku pogrążona

córki z rodziną

Poznań, Os. B. Chrobrego 15D, m. 121. 27973g

Z żalem, zawiadamiamy, że dnia 8 czerwca 1981 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 75, nasza najukochań-sza mama, teściowa i babcia, śp.

MARIANNA GRZEŚKOWIAK
z domu Kaliszan

Msza św. odbędzie się w środę 10 bm. o go-dzinie 15.30 w kościele św. Józefa w Obornikach, po czym nastąpi pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Oborniki, Poznań, Luboń. 27612g

† Dnia 8 czerwca 1981 roku zmarł namaszczony Olejami św., po krótkich cierpieniach, mój drogi mąż, teść, szwagier i wujek, przeżywszy lat 79, śp.

ANTONI BUDA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o go-dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona

żona z rodziną

Ul. Lodowa 18 m. 13. 27808g

Dnia 7 czerwca 1981 roku zmarł nasz nieod-żałowany kolega i przyjaciel

prof. dr med. habil.

HIERONIM STRYŻEWSKI
ortopeda, kierownik Kliniki Chirurgii Reki Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji AM w Poznaniu.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerą współ-czucia składają

koleżanki i koledzy z Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji AM.

27930g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 czerwca 1981 roku zmarł nasz ukochany ojciec, teść, dziadek przeżywszy lat 78, śp.

PAWEŁ RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

córka, synowie z rodzinami

ul. Ślemiradzkiego 11 m. 9. 1063-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 czerwca 1981 roku odszedł od nas na zaw-sze, po ciężkich cierpieniach w 66 roku życia, mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadziś, śp.

ZDZISŁAW WEJCHAN

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o go-dzinie 11 na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Gnieźnieńska 1 m. 10. 27610g

Z ogromnym żalem zawiadamiamy, że dnia 7 czerwca 1981 roku zmarł

prof. dr med. habil.

HIERONIM STRYŻEWSKI
kierownik Kliniki Chirurgii Reki Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji AM w Poznaniu, wicedyrektor Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji, przewodniczący Sekcji Chirurgii Reki Pol-skiego Towarzystwa Ortopedycznego i Trauma-tologicznego, członek wielu towarzystw nauko-wych krajowych i zagranicznych.

W Zmarłym nauka polska straciła wybitne-go lekarza, naukowca i nauczyciela.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 12 czer-wca 1981 roku o godz. 12.15 na cmentarzu ju-nikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-czucia składają

Dyrekcja, Związek Zawodowy, OOP, oraz pracownicy Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji AM w Poznaniu. 1047-K3

† Dnia 4 czerwca 1981 roku zmarła w Bogu, zakończywszy swoje pracowite i pełne po-swiecenia życie, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

JULIANNA KLECZ
z domu Kacza

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Małeckiego 25/2. 1025-U3

Dnia 7 czerwca 1981 roku zmarła namaszczona Olejami św., moja najukochańsza żona, mat-ka, teściowa i babcia

MARIA KMIĘC
z domu Lorenz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o go-dzinie 9 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z dziećmi i wnukami

27718g

† Dnia 7 czerwca 1981 roku zmarła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach najuko-chańsza matka, teściowa i babcia przeżywszy lat 54, śp.

ELEONORA PYTLIŃSKA
z domu Bzyl

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 13 na cmentarzu Miłostowskim,

o czym zawiadamiają stroskane

dzieci z rodzinami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

ul. Studzienna 1 m. 1. 1045-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 czerwca 1981 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św. nasza kochana mama, teściowa, siostra, babcia i prababcia, przeżywszy lat 95, śp.

WIKTORIA MIEKICKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 11 bm. o go-dzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 14 m. 16. 27863g

W dniu 7 czerwca 1981 roku zmarł emeryto-wany starszy wykładowca naszej uczelni

mgr ANTONI BALCEREK
zmarły był wykładowcą wychowania fizyczne-go na Wyższym Kursie Nauczycielskim, wizy-tatorem Kuratorium i komendantem Wielko-polskiej Chorągwi Harcerzy w latach 1936-1939. Wykładał systematykę, metodykę i teorię w-w AWF w Poznaniu.

Za swoje zasługi otrzymał Krzyż Kawaler-ski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi, a także tytuły Zasłużonego Na-uczyciela PRL i Odznaka Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej oraz wyróżnienia za za-sługi dla Ziemi Wielkopolskiej i Akademii Wy-chowania Fizycznego w Poznaniu.

Wśród rzesz uczniów i wychowanków oraz współpracowników pozostawił po sobie pamięć wspaniałego wykładowcy i dobrego człowieka

Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się w dniu 10. 6. 1981 roku o godz. 16 na cmenta-rzu w Głuchowie.

Rektor, Senat, pracownicy i młodzież studencka Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. 1040-K3

W największym smutku zawiadamiamy, że dnia 8 czerwca 1981 roku zasnął w Bogu po długiej chorobie mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i brat, śp.

HENRYK KŁOS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 16 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

ul. Kolejowa 5 a m. 10. 1065-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 czerwca 1981 roku, w wyniku tragicznego wypadku odeszła od nas najdroższa nam isto-ta, żona, mamusia, synowa i bratowa, śp.

JADWIGA JARMIŃSKA - BIAŁY

Odprowadzenie zwłok nastąpiło we wtorek 9 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi

27688g

† Dnia 7 czerwca 1981 roku zmarła nagle, opa-trzona Sakramentami św., przeżywszy lat 57, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, śp.

JANINA BOROWCZYK
z domu Górka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o go-dzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

mąż, córka, syn, synowa, zięć i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Marcinkowskiego 1A m. 14c. 27813g

† W największym smutku zawiadamiamy, że dnia 6 czerwca 1981 roku zmarł nagle opa-trzony Olejami św. mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, śp.

IGNACY MARCINOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku i żalu pozostaje

żona z dziećmi i rodziną

ul. Wspólna 57 m. 7. 1043-U3

W największym smutku zawiadamiamy, że dnia 6 czerwca 1981 roku odszedł niespodzie-wanie opatrzony Sakramentami św. mój naj-ukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

FELIKS KORALEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 11 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

Żona z rodziną

Poznań, Bułgarska 152A, m. 7. 27916g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 czerwca 1981 roku odszedł od nas, śp.

prof. dr med. habil.

HIERONIM STRYŻEWSKI
twórca chirurgii reki w Polsce kierownik i założyciel pierwszej w kraju Kli-niki Chirurgii Reki, wicedyrektor Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji AM w Poznaniu, dłu-goletni przewodniczący Sekcji Chirurgii Reki Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego, członek wielu towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych.

Odszedł od nas w pełni sił twórczych odda-ny i wzorowy lekarz, nasz najlepszy nauczy-ciel i wychowawca. Straciłmyś godny naśla-dowania wzór człowieka, naukowca i przyja-ciela.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 12 czer-wca 1981 roku o godz. 12.15 na cmentarzu ju-nikowskim.

Pracownicy Kliniki Chirurgii Reki Akademii Medycznej w Poznaniu. 1048-K3

† Dnia 7 czerwca 1981 roku zmarł nagle mój kochany ojciec, dziadek i pradziadek, śp.

JERZY STAWICKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu na Junikowie.

Strapiona

córka Danka z rodziną

ul. Grochowska 91 B m. 2. 1041-U3

† Dnia 5 czerwca 1981 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat, szwagier, stry-jek i wujek, lat 89, śp.

KAZIMIERZ TURKIEWICZ
powstaniec wielkopolski odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań-czym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodze-nia Polski, członek ZBOWi-u.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 11 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy-nie.

Pogrążona w smutku

córka z rodziną

27707g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 czerwca 1981 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w wieku 74 lat, najukochańsza mama, teściowa, bab-cia, siostra, ciocia, bratowa

WŁADYSŁAWA MICHAŁEWICZ
z domu Sołtyśiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o go-dzinie 13 na cmentarzu Junikowskim.

Córka, zięć i wnuki

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-dzinie 12.

Ul. Kolejowa 55. 27784g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 czerwca 1981 roku zmarł nagle opa-trzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

WACŁAW GŁÓW

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o go-dzinie 10.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Pamiłkowa 7 m. 11. 27726g

† Dnia 6 czerwca 1981 roku zmarła nasza droga ciocia oraz szwagierka przeżywszy lat 86, śp.

MARIA BULMAŃSKA
z domu Wojciechowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 12 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

siostrzenica z rodziną

1062-U3

† Dnia 2 czerwca 1981 roku, zmarła po cięż-kich cierpieniach moja matka, śp.

MARIA NOREK
lat 86

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 11 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu Junikowskim.

Niech odpoczywa w pokoju!

Syn z rodziną

27971g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 czerwca 1981 roku zmarł nagle opa-trzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

WACŁAW GŁÓW

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o go-dzinie 10.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Pamiłkowa 7 m. 11. 27726g

† Dnia 6 czerwca 1981 roku zmarł nagle opa-trzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

WACŁAW GŁÓW

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o go-dzinie 10.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Pamiłkowa 7 m. 11. 27726g

† Dnia 6 czerwca 1981 roku zmarł nagle opa-trzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

WACŁAW GŁÓW

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o go-dzinie 10.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Pamiłkowa 7 m. 11. 27726g

† Dnia 6 czerwca 1981 roku zmarł nagle opa-trzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

WACŁAW GŁÓW

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o go-dzinie 10.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Pamiłkowa 7 m. 11. 27726g

† Dnia 6 czerwca 1981 roku zmarł nagle opa-trzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

WACŁAW GŁÓW

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o go-dzinie 10.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Pamiłkowa 7 m. 11. 27726g

† Dnia 6 czerwca 1981 roku zmarł nagle opa-trzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

WACŁAW GŁÓW

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o go-dzinie 10.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Pamiłkowa 7 m. 11. 27726g

† Dnia 6 czerwca 1981 roku zmarł nagle opa-trzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

WACŁAW GŁÓW

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o go-dzinie 10.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Pamiłkowa 7 m. 11. 27726g

† Dnia 6 czerwca 1981 roku zmarł nagle opa-trzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

WACŁAW GŁÓW

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o go-dzinie 10.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Pamiłkowa 7 m. 11. 27726g

† Dnia 6 czerwca 1981 roku zmarł nagle opa-trzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

WACŁAW GŁÓW

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o go-dzinie 10.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Pamiłkowa 7 m. 11. 27726g

† Dnia 6 czerwca 1981 roku zmarł nagle opa-trzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

WACŁAW GŁÓW

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o go-dzinie 10.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Pamiłkowa 7 m. 11. 27726g

† Dnia 6 czerwca 1981 roku zmarł nagle opa-trzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

WACŁAW GŁÓW

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o go-dzinie 10.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Pamiłkowa 7 m. 11. 27726g

† Dnia 6 czerwca 1981 roku zmarł nagle opa-trzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

WACŁAW GŁÓW

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o go-dzinie 10.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Pamiłkowa 7 m. 11. 27726g

† Dnia 6 czerwca 1981 roku zmarł nagle opa-trzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

WACŁAW GŁÓW

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o go-dzinie 10.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Pamiłkowa 7 m. 11. 27726g

† Dnia 6 czerwca 1981 roku zmarł nagle opa-trzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

WACŁAW GŁÓW

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o go-dzinie 10.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Pamiłkowa 7 m. 11. 27726g

† Dnia 6 czerwca 1981 roku zmarł nagle opa-trzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

WACŁAW GŁÓW

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o go-dzinie 10.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Pamiłkowa 7 m. 11. 27726g

† Dnia 6 czerwca 1981 roku zmarł nagle opa-trzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

WACŁAW GŁÓW

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o go-dzinie 10.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Pamiłkowa 7 m. 11. 27726g

Konińskie

Nie ma miejscówek na miejsca pracy

W zakładach pracy Konińskiego zatrudnionych jest 3 200 osób, które posiadają gospodarstwa rolne powyżej 5 hektarów. Są też tacy, którzy uprawiają ponad 20 hektarów. Ocenia się, że pracę w przemyśle chłopi-robotnicy traktują jako źródło do chodów umożliwiających inwestowanie w gospodarstwach. Większość z nich wyraża chęć rezygnacji z pracy w zakładach. Pod warunkiem, że stworzy im się możliwości otrzymania kredytu na „rozruszanie” gospodarstw, aby mogły one być wystarczającym źródłem utrzymania. Wiele osób podjęło pracę w przemyśle, gdyż rolnictwo nie zapewniało emerytury. Teraz zaś mają dwa zawody, ponieważ świadczenia z gospodarstw są niższe od uzyskiwanych w zakładach pracy.

Zachęcenie dwuzawodowców do zajęcia się wyłącznie prowadzeniem gospodarstw ma ważne aspekty społeczne. Niestety, mimo pewności, że do przemieszczeń połączonych z redukcją zatrudnienia dojdzie w tym roku musi, niektóre zakłady pracy jeszcze nie wiedzą, jaki będzie zakres tych przedsięwzięć. Nie zawsze są bowiem znane nawet plany produkcyjne. Spotkać się można też z opinią, że sytuacja zaopatrzeniowa poprawi się i problem sam zniknie. Ponadto nadmierne względem możliwości produkcyjnych zatrudnienie nie jest balastem dla zakładów.

W ankietach rozestawianych ostatnio do przedsiębiorstw województwa zawarte było pytanie o rozmiar przemieszczeń i redukcji przewidywanych w poszczególnych zakładach. Wszystkie one stwierdziły — problemu takiego u siebie nie przewidujemy. Dodajmy, że Wydział Zatrudnienia Urzędu Wojewódzkiego dysponuje obecnie tysiącem skierowań do pracy.

Jednocześnie w kilku zakładach pracy już od początku roku prowadzi się akcję przemieszczeń i redukcji zatrudnienia. Odbywa

się to w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi i, jak dotychczas, nie powoduje żadnych konfliktów. Przyjęto zasadę, że każdemu zwalnianemu pracownikowi proponuje się posadę w innym przedsiębiorstwie, m. in. w kopalni „Konin”. Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego, na budowie „Polanexu”; w Przedsiębiorstwie Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoblok”, Zakładach Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” w Turku — kilkudziesięcioposobowym grupom pracowników załatwiono pracę na budowach i w zakładach w NRD.

Inne działania, zmierzające do zapewnienia pracy całej załodze podjęto w konińskiej Hucie Aluminium. Bronią się przed redukcją wyspecjalizowanej kadry z walcowni, dla której brakuje tzw. aluminium wsadowego, prowadzi się poprzez centrale handlu zagranicznym pertraktację z zagranicznymi firmami na walcowanie powierzonych aluminium.

W sumie mówi się, że przemieszczenia i redukcje mogą przejść bezboleśnie, jeśli spełni się kilka warunków, choćby opłacalność gospodarowania na roli chłopów-robotników. Kończące jest także stworzenie możliwości przejęcia części zatrudnionych do rzemiosła i usług.

Jak dotychczas, nie jest rozwiązany problem absolwentów szkół zawodowych, którzy w tym roku ukończą naukę. I tu niektóre zakłady na własną rękę podejmują działania. Koniński Kombinat Budowlany na wiazał kontakt z bratnimi przedsiębiorstwami z innych województw, które zgłaszają chęć ich zatrudnienia.

Co przyniesie redukcja pracowników administracji? Dla tych osób może zabraknąć biurka, a przyzwyczajeni od lat do „produkcji” papierów, zapewne niezbyt chętnie godzić się będą na pracę przy maszynie. (woj)

Leszczyńskie

Jak wody rolnictwu potrzeba „programu przetrwania”

Jeśli w fabryce wytwarzającej skomplikowane urządzenia zabraknie surowców lub części z kooperacji, można w najgorszym razie przerwać produkcję do lepszych czasów; z chwilą wznowienia dostaw szybko można wszystko rozkręcić na nowo. W rolnictwie tak intensywnym, jak w Leszczyńskim, niedostatek pasz, środków ochrony roślin, maszyn uprawowych i części zamiennych do nich niesie za sobą skutki znacznie poważniejsze — przede wszystkim długotrwały spadek hodowli. A przecież konsumentów żywności interesuje głównie podaż mięsa i mleka — czyli produktów hodowli zwierzęcej i ona jest głównym miernikiem towarowości rolnictwa.

Jeśli dziś, jutro rolnik-hodowca nie ma co dać jeść swojemu trzodzie czy bydłu, musi zredukować pogłowie, część stada sprzedać na rzeź. Wśród sztuk skazanych na przedwczesną eliminację często są krowy i maciory. One już nigdy nie dadzą potomstwa, czyli ograniczona zostanie baza rozrodcza

mniejsze będą możliwości rozwoju hodowli z chwilą odzyskania równowagi paszowej.

W skali państwa podejmuje się różne działania na rzecz ocalenia stada matecznego trzody, bydła i owiec. Ale to skąd mała precyzja. Konieczne są działania w skali województwa, gmin, wsi poszczególnych, polegające na takim rozdziale będących w niedostatku środków produkcji, aby dostać je ci, którzy zapewnią utrzymanie stada matecznego — tego kapitału zakładowego pod przyszły rozwój hodowli.

Na brak koordynacji „ratowniczych” poczynań, na nieprecyzyjność i nieracjonalność rozdziału nielicznych dostaw pasz, nawozów, lekarstw weterynaryjnych narzeka wielu światłych rolników w województwie leszczyńskim; prawda, często zgłaszają pretensje w imię własnych zagrożeń interesów. Tym niemniej o potrzebie ustalenia wojewódzkiego „programu przetrwania” i konsekwentnego realizowania go w ciągu najbliższych miesięcy mówi się w Lesznie także w kręgach ludzi zarządzających rolnictwem. Jak dotychczas nikt jednak do stworzenia wspomnianego programu zabrać się nie chce, a w każdym razie nie widać na wsi konkretnych działań. Może dlatego, że dzielenie racjonalne nie zawsze znaczy sprawiedliwe. A dziś nikt nie chce grać z poczuciem wąsko pojętej sprawiedliwości? (tt)

TRZCIANKA: „Sędzia Fayard zwany szeryfem” (fr.).
TUREK: „Piątek nie świętek” (czech.). „Człowiek kłanu” (amer.).
WAŁCZ Tęcza: „Przygoda arabska” (ang.). „Wielki Churamita” (radz.). WOK: „Lawina” (amer.).
WIERUSZÓW: „Zasady domina” (amer.).
WRONKI: „Kiedy będzie ślub” (radz.).
WRZESNIA: „Samolot w płomieniach” (radz.). „Rewolwer Python 357” (fr.). „Alicja już tu nie mieszka” (amer.).
WSCHOWA: „Piraci XX wieku” (radz.).
ZŁOTÓW: „Zamach stanu” (pol.).
ZDUNY: „Droga daleka przed nami” (pol.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronicie: „Dziewczęta z Nowolipiek”; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Śpiewy staropolskie; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik melomana; 16.30 Muzyka i Aktualności; 16.30 Z polskiej muzyki rockowej; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier oraz relacje ze spotkań plik. o miłośnictwie I ligi; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn międzynarodowy „Punkt widzenia”; 20.10 Koncert żywych; 20.40 Aud. publicystyczna; 21.20 Cho-

Pilskie

Tylko w lasach i komunikacji chętnie zatrudnią junaków

Tak trudnej sytuacji z pracą dla młodzieży w okresie wakacji jak w tym roku, jeszcze nie było. Ostatnio trochę się poprawiło, ale to jeszcze zbyt mało, aby zaspokoić potrzeby młodzieży.

Dotychczas Wojewódzka Komenda Ochotniczych Hufców Pracy w Pile ma zagwarantowane miejsca dla 1162 dziewcząt i chłopców w hufcach wyjazdowych i dochodzących w województwie oraz 760 miejsc wyjazdowych poza jego teren. Nadto działające w Pile, Trzciance, Wałczu, Czarnkowie, Chodzieży, Wągrowcu, Złotowie, Krzyżu, Rogoźnie i Wronkach junackie biura pracy otrzymały oferty na indywidualne zatrudnienie dla 917 osób.

Najwięcej miejsc pracy oferują nadleśnictwa oraz przedsiębiorstwa komunikacyjne. Mało natomiast propozycji pochodzi z przemysłu i przedsiębiorstw komunalnych. Do początku wakacji zostało niewiele dni. Młodzież wciąż czeka i wierzy, że będzie im mogła spędzić za własne pieniądze, zarobione w hufcu. (wis)

Odpowiadamy

Czesław L. Pila — Zespół przygotowujący projekt nowej ustawy o radach narodowych pracuje pod kierunkiem zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Kazimierza Secomskiego. (1472)

telefony donoszą...

● W Poznaniu na ul. Marchlewskiego dwaj mężczyźni otworzyli drzwi jadącego tramwaju i wyskoczyli w bieg. Obaj dostali się pod koła przyczepy. Jeden z nich doznał śmiertelnych obrażeń, a drugiego w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

● Również w Poznaniu, na ul. Strzeleckiej tramwaj linii „5” uderzył w tył „13”. W wypadku dwie pasażerki odniosły obrażenia.

● We Wrześni kierujący „Fiatem” 125p potrącił motorowerzystę, którego rannego przewieziono do szpitala.

● W Wleńsku (Poznańskie), troje dzieci bawiąc się zapalniczkami podpaliło stodołę. Straty spowodowane pożarem szacuje się na około 30 000 zł.

● Z nieustalonych przyczyn w Runowie (Pilskie), spłonęła stodoła i około 4 tony słomy. Straty ocenia się wstępnie na około 80 000 zł.

● W miejscowości Grudna (Pilskie), bawiąc się zapalniczkami dziecko (3, 5 i 7 lat) podpaliło stodołę. Spaliło się też 20 ton słomy. Straty wynoszą około 70 000 zł.

● W miejscowości Bralin (Kalisie), „Star” uderzył w wóz konny, z którego spadł 12-letni chłopiec doznając poważnych obrażeń.

● W Opatówku (Kalisie), nieatrakcyjny kierowca „Fiatu” 125p zjechał niespodziewanie na lewą stronę drogi i doprowadził do czołowego zderzenia z „Syreną”. W wypadku 5 osób zostało rannych.

● Na drodze z miejscowości Tarnowa do Żołędzicy (Leszczyńskie), ciężko ranny został kierowca motocykla „WSK”, który na łuku jazdy wpadł w poślizg i wjechał do przydrożnego rowu.

● W miejscowości Przedmieście (Leszczyńskie), ranny został pieszy, który nagle wszedł na jezdnię i potrącony został przez „Żuk”. (jz)

pin w interpretacji pianistów japońskich; 22.23 Wielka Ork. Symfoniczna PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą; 23 Wiadomości i Inf. Sportowe oraz „Pole młki”; 23.15 Witła Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 22.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Notatki scenarzysty” — odc. książki; 9.10 Niezapomniane standardy Irvinga Berlin; 9.30 Prosto z kraju — aud. public.; 9.45 Kolekcja muzyki staropolskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pepsa; 11 Aud. społeczna; 11.30 Z archiwalnych nagrań Arta Tatum; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Moja Antonia” — pow.; 14 Mistrzowie batuty — John Barbirolli; 15.05 Herbata przy samowarze; 15.25 Z towarzyszeniem smyczków; 16 M. Choromański: „Menuary”; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Rep. pt. „Dlaczego”; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Folk — muzyka wódczowa i poetów; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw.: „Wielka kariera”; 19.35 Opera J. Massenet: „Kuglarz Madonny”; 19.50 „Notatki scenarzysty”; 20 Dym z papierosa; 20.30 Zespół Beach Boys; 21 Z bliska i z daleka; 22.08 Śpiewa Gilbert O’Sullivan; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wiersze Eluarda; 23.05 Między dnem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.50 Radioexpress i prze-

Kalisie

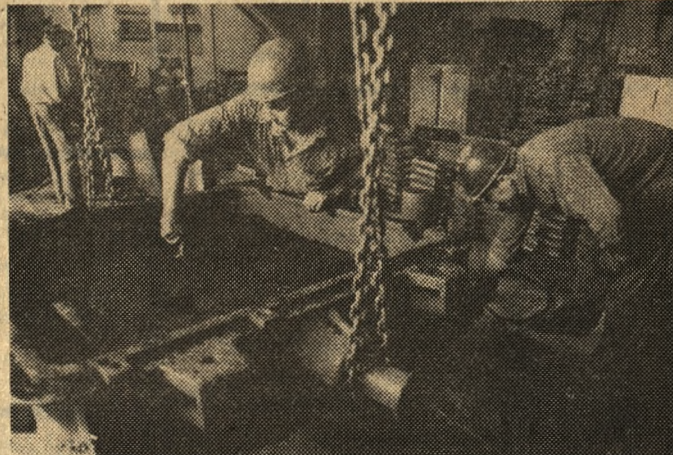
Zaproszonych gości nie było

W Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej do końca sierpnia prezentowana będzie ciekawa wystawa — „Ziemianstwiecznych” świętów, pochodzących głównie z podkrakowskich i podhalańskich wsi. Kolekcja, obejmująca 123 eksponaty, została zgromadzona w latach 1948—50 przez ówczesnego dyrektora muzeum w Gliwicach — Mieczysława Gładysza i stanowi trzon zbiorów tej placówki.

Ekspozycja zainteresuje niewątpliwie miłośników sztuki, choć z powodu braku papieru... nie wydrukowano zaproszeń na wernisaż.

(ewi)

Pamięć wyryta w żeliwie



Wydział odlewów metali nieżelaznych Odlewni Żeliwa HCP w Śremie (Poznańskie) przez 8 lat wykonał ponad 70 odlewów pomników i tablic pamiątkowych. Tu powstały m. in. wszystkie tablice pamiątkowe śremskich szkół, popiersie Józefa Wybickiego, a ostatnio dwie tablice przeznaczone dla HCP, upamiętniające wydarzenia poznańskiego Czerwca 1956 roku. Na zdjęciu: przygotowanie kolejnej formy.

Fot. „Głos” — R. Królak

Poznańskie

Z wielu kranów ledwo kapie

Jak tak dalej pójdzie, to w wielu domach Poznańskiego nie będzie czym ugasić pragnienia, nie będzie się można umyć czy czegoś przeprać. Po prostu coraz gorzej z dopływem wody do licznych mieszkań. Urządzenia wodociągowe prawie sapia, z trudem pompując niewielką ilość wody, nadwyrężając przy tym różne mechanizmy. Woda zaś dosłownie ciurka, a gdy leci normalnie, to dla lokatorów wyjątkowo we szczęście.

Sytuacja pogarsza się z każdym dniem. Utrzymujące się od dłuższego czasu upały i brak opadów atmosferycznych powodują gwałtowne zmniejszanie się zasobów wody w wielu jej ujęciach w Poznaniu. Od razu jest to odczuwalne

właśnie w znikomych dostawach do mieszkań. I to nie tylko tych na wyższych piętach domów, lecz nawet z kranów w piwnicach ledwo kapie.

Tak duże kłopoty z zaopatrzeniem w wodę pitną mają obecnie mieszkańcy wszystkich większych miast Poznańskiego. Najgorzej jest w Gnieźnie. Nowym Tomyślu, Obornikach i Swarzędzu. Ludzie złoścą, że z kranów bardzo często płynie tylko... powietrze. Niewiele też pomaga wyznaczenie godzin, w których obiecuje się nieco wyższe ciśnienie wody. Każdy bowiem czyni wówczas zapasy wody i po krótkim czasie znów po odkręceniu kurka słychać tylko szum powietrza.

Na szybką poprawę tego stanu rzeczy nie ma co liczyć, bo niezbędne są inwestycje wodociągowe, a tych w wielu miastach jeszcze nie podjęto, albo do końca przedsięwzięć daleko. Rada więc, by jedynie w maksymalnym stopniu oszczędzać wodę, brzmi jak truizm. (bop)

CZERWIEC	Bogumiła Małgorzaty
10	Środa
Środa	Środa: 4.32—21.12

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 19 „Trubadur”.
MUZYCZNY — g. 19 „Król wódczów”.
POLSKI — g. 19 „Umrzeć ze śmiechu”.
NOWY (Scena Nowa) — g. 19 „Czas wiele zmienia”.
LALKI i AKTORA — g. 10 „Bamba w oazie Tonga” (b.o.).

PIWNICA ARTYSTYCZNA „BROWAR” — g. 21 Kabaret „Pod spodem”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Detektyw” (radz.). „Cenny depozyt” (fr.).
CZEMPIŃ: „Żurawie przyleciały za wcześnie” (radz.). „Głina czy lajak” (fr.).
GOSTYN: „Krucze więzy” (cz.-chłostowski).
GRODZIŚK: „Głina czy lajak” (fr.).
JAROCIN: „Vera Angi” (węg.).

KALISZ Kosmos: „Przygody Ali Baby i czterdziestu rozbojników” (radz.). „Ostatni pociąg z Gun Hill” (amer.). Stylowe: „Szarża czyli przypomnienie kanonu” (pol.). Syrena: „Zdarzyło się nocą” (radz.). „Zwolnienie warunkowe” (amer.).

KEPNO: „P.S.” (NRD).
KONIN Centrum: „Saturn 3” (ang.). Górnik: „Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang.).

KOSCIAN: „Zandarm na emeryturze” (fr.).
KOZMIN: „Transamerican express” (amer.).

KROTOSZYN: „Ucieczka na Ate ne” (ang.).
LESZNO: „Falszywy król” (angielski). „Strach nad miastem” (fr.).

MIKSTAT: „Dziewczyna z reklam” (wł.-amer.).
NOWY TOMYŚL: „Zandarm na emeryturze” (fr.).

OBORNKI: „Solo Sunny” (NRD).
OPATÓWEK: „Buntowniczy Orion” (radz.).

OSTRZESZÓW: „Odrażający brudni, żli” (wł.).
PIŁA Sokół: „Samj swoi” (pol.).

PLESZEW: „Zamach stanu” (pol.).
PNIEWY: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).

RYCHTAŁ: „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej” (amer.).
SZUMICA: „Superpotwór” (jap.).

ŚLĄCZÓW: „Miś” (pol.).
PRZYGOŁY: „Przygody Ali Baby i czterdziestu rozbojników” (radz.).

SYCÓW: „Wendeta” (fr.).

TRZCIANKA: „Sędzia Fayard zwany szeryfem” (fr.).

TUREK: „Piątek nie świętek” (czech.). „Człowiek kłanu” (amer.).

WAŁCZ Tęcza: „Przygoda arabska” (ang.). „Wielki Churamita” (radz.).

WOK: „Lawina” (amer.).
WIERUSZÓW: „Zasady domina” (amer.).

WRONKI: „Kiedy będzie ślub” (radz.).

WRZESNIA: „Samolot w płomieniach” (radz.). „Rewolwer Python 357” (fr.). „Alicja już tu nie mieszka” (amer.).

WSCHOWA: „Piraci XX wieku” (radz.).

ZŁOTÓW: „Zamach stanu” (pol.).

ZDUNY: „Droga daleka przed nami” (pol.).

TELEWIZJA

PROGRAM 1

6.00 — TTR, RTSS — Język polski (sem. IV);
6.30 — TTR, RTSS — Historia (sem. IV);
13.30 — TTR, RTSS — Chemia, (sem. II);
14.00 — TTR, RTSS — Biologia, (sem. II);
14.30 — Telewizja w sprawie miliardów;
15.30 — NURT — Język polski — „Warsztat polonisty”;
16.00 — Dziennik;
16.15 — Obiektyw;
16.30 — Dla dzieci: „Michałki”;
17.00 — Losowanie Express i Malego Lotka;

PROGRAM 2

16.40 — Język rosyjski (18);
17.10 — Język francuski (18);
17.40 — „Krótkofalowcy” — film dok.;
18.10 — „Niebezpieczna namletność” — komedia filmowa o produkcji CSRS;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Szkiełko i oko”;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — „Ekran reporterów”;
22.10 — „Duet młodych” — tańczy Nadieżda Pawłowa i Wiaczesław Gordiejew.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pocewicka, ul. Kazimierzowska 4 tel. 736-89
KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 266 67
LESZNO: Andrzej Rufecki, ul. Słowiańska 38 tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wroński, ul. Okrzei 7a tel. 43-56